

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 410

Poznań, sobota dnia 6 września 1930

Rok XXV

Postanowienie

Na wniosek Prokuratury zajmuje się nr. 392 czasopisma „Kurjer Poznański” z dnia 27 sierpnia 1930 r., o ile dotyczy artykułu p. t. „Przykry widok” od słów „Na zdobycie mandatów” do słów „... z listy B. B.” oraz od słów „Nietylko się więc nie boimy...” do słów „...gorąco pragniemy”.

Uzasadnienie

Prokuratura wniosła pismem z dn. 27 sierpnia 1930 r., które wpłynęło dn. 3 września 1930 r. o zajęcie nr. 392 czasopisma „Kurjer Poznański” z dnia 27 sierpnia 1930 r. z powodu artykułu pt. „Przykry widok”, dopatrując się w treści artykułu tego znamion wykroczenia z § 360 ustęp 11 k. k.

Wniosek ten jest dopuszczalny oraz wniesiony został w formie właściwej.

W rzeczy samej wniosek jest uzasadniony, albowiem treść zajętogo ustępu pierwszego nosi znamiona z § 131 k. k., ponieważ rozgłaszanie faktu o wydatkowaniu 8 milionów złotych na cele wyborcze klubu partyjnego z kasy państwowej zmierza jedynie do wywołania pogardy dla władzy państwowej.

Natomiast w formie ustępu drugiego Sąd dopatruje się znamion wykroczenia z § 360 p. 11 k. k., albowiem forma dwuznacznika użyta jest w tym celu, by inne osoby narażać na zarzut popełnianych kradzieży.

W tym stanie rzeczy po myśli art. 153 k. p. k. łącznie z §§ 131, 360 p. 11, 40 k. k. należało orzec jak w tenorze:

Poznań, dnia 4 września 1930 r.
Sąd Powiatowy

(—) Paul

Wygotowano
Poznań, dnia 4 września 1930 r.
Ostrowski, adj. kanc.

Źródło

Pisaliśmy na tem miejscu, że wynik wyborów zależy od politycznej konjunktury, od moralnego samopoczucia i politycznego nastawienia danego obozu oraz od jego umiejętności i energii działania. Stwierdziliśmy zarazem, że konjunktura polityczna jest dla nas bardzo dobra, że moralne samopoczucie i polityczne nastawienie obozu narodowego jest mocne, i że niewątpliwie nie zabraknie mu siły woli i energii działania, popartej doświadczeniem w prowadzeniu akcji wyborczej.

Należy jednakowoż wymienić jeszcze jeden czynnik, odgrywający przy wyborach również niewątpliwą rolę. Jest nim — fundusz wyborczy.

Na szczęście, życie polityczne w naszej dzielnicy jest naogół zdrowe, i o głosowaniu decyduje nie pieniądź, lecz sumienie i przekonanie polityczne. Co prawda ostatnie lata wniosły dzięki „sanacji” i w społeczeństwo ziem zachodnich momenty korupcji i próby przygnięcia woli obywatelskiej wpływem pieniądza; ale w obrzymiej swej większości społeczeństwo odwraca się od tych metod z pogardą i idzie tradycyjną uczciwą drogą polityczną.

Wskutek tego, nie mniej wskutek poziomu i wyrobionej techniki naszego życia politycznego oraz wybitnego wpływu, jaki na wybory ma w naszej dzielnicy silnie rozgaleziona prasa narodowa, koszta naszej kampanii wyborczej są stosunkowo niewielkie. Mimo to jednakowoż nawet w tutejszem województwie obóz narodowy potrzebuje około stu tysięcy złotych, by zdobyć za to

Niemcy budują sobie w Rosji wojenną flotę napowietrzną

Nowe sensacyjne rewelacje „Daily Mail”

London, 6. 9. (PAT). „Daily Mail” ogłasza rewelacyjne dane o współpracy wojskowej Niemiec z Sowietami. W Woroneżu państwową fabryką samolotów kieruje sześciu eksficerów Reichswehry, nazywanych powszechnie „niemiecką szóstką”. Wszelki związkowy Instytut Napowietrzny zatrudnia 12 niemieckich ekspertów. Według raportu Rewolucyjnej Rady Wojennej produkcja samolotów wyno-

si 60 miesięcznie, z których tylko 34 otrzymuje Z. S. R. R., zaś przeznaczenie 26 jest tajemnicą Z ośmiu statków napowietrznych 4 bierze czerwona armja, 2 Ossoawiachim — a więc dokąd zostają skierowane dwa pozostałe? W Z. S. R. R. istnieją 64 fabryki chemiczne, produkujące gazy trujące; każda fabryka posiada co najmniej 5 ekspertów z byłej armji niemieckiej.

Sensacyjne szczegóły o śmierci p. Amlingerowej

Wiedeń, 6. 9. (PAT). „Arb. Ztg.” przytacza opinię dziennika „Leipziger Volkszeitung”, wedle której żona lotnika niemieckiego p. Amlinger nie popełniła samobójstwa, lecz padła ofiarą starannie przygotowanej zbrodni dla zatarcia pewnych śladów i pozbycia się osoby, która mogłaby pod wpływem bólu z powodu straty męża roz-

głosić różne niemiłe sprawy „Leipziger Volkszeitung” uważa za niemożliwe, by p. Amlinger mogła sama otworzyć drzwi samolotu będącego w ruchu. Dotychczas nie udało się stwierdzić nazwisk 3 pasażerów którzy wraz z p. Amlinger znajdowali się w samolocie.

Niemcy złagodzili ton

Min. Dietrich o polityce handlowej Rzeszy — A jak tam z podwyżką cel rolniczych?

Berlin, 6. 9. (PAT). Przemawiając na zgrupowaniu Partji Państwowej w Mannheim, minister finansów Dietrich wystąpił ostro przeciwko próbom wprowadzania awanturniczych eksperymentów do niemieckiej polityki handlowej. Minister domagał się z naciskiem utrzymania dotychczasowej polityki traktatów handlowych, podkreślając z zadowoleniem, że rokowania handlowe z Finlandją zakończyły się zawarciem nowej umowy bez wypowiedzenia starej. Nad wypowiedzeniem takim należałoby ubolewać z tego powodu, że Niemcy widzą w Finlandji państwo zaprzyjaźnione, powtórze zaś, że w opinii europejskiej uważane byłoby to za symptom zmiany kierunku w niemieckiej polityce handlowej.

Dzięki ostatniemu posiedzeniu gabinetu Rzeszy, niemiecka polityka zagraniczna została ponownie wyjaśniona i sprecyzowana, oświadczył minister. Gabinet Brueninga nie ma ochoty wdawać się w żadne awanturnicze przedsięwzięcia i pozostaje wier-

ny zasadom, zawartym w ostatniej deklaracji programowej, złożonej przez kanclerza Brueninga w Trewirze. W tem miejscu właśnie na pograniczu — zakończył minister — pragnąłbym wyrazić życzenie i nadzieję, że zniknie nareszcie stan podrażnienia z tej i tamtej strony granicy i że nawet w razie wywołania konfliktów przez rządy, narody same nie dopuszczą do wybuchu.

Berlin, 6. 9. (PAT). „Frankfurter Ztg.” donosi z Holandji, że odbyła się tam konferencja kół gospodarczych, zainteresowanych w eksporcie produktów agrarnych i w umowie handlowej między Niemcami a Finlandją. Uchwalono wybrać stałą komisję, której zadaniem ma być obrona interesów rolnictwa holenderskiego. Komisja zebrać się ma w najbliższych dniach, celem rozważenia stanowiska wobec nowej umowy handlowej niemiecko-finlandzkiej. Komisja wystąpi z własną akcją w tej sprawie, o ile rząd holenderski nie podejmie kroków przeciwko tej umowie.

najelementarniejsze środki agitacji, niezbędne do zorganizowania wyborów zwycięskich.

Nie należymy do tych, którym na wybory — miliony spadają z nieba. Nie należymy do tych, którym wszystko wolno, i których nie wolno nawet za to krytykować. Źródłem naszego funduszu wyborczego jest wyłącznie ofiarność obywatelska i zaufanie społeczeństwa do czystych rąk kierowników obozu narodowego. To wszystko. Ale to nie mało. To bardzo wiele. Jesteśmy dumni, że takie są podstawy materialne naszej akcji wyborczej.

To też nie czekamy na hojne z nieba dary „rogów obfitości”, lecz apelujemy do sumienia, do poczucia obowiązku obywatelstwa wielkopolskiego, by ochocho poparło naszą działalność wyborczą nie tylko moralnie, ale i materialnie. Niech każdy narodowo myślący obywatel, czy należy do Stronnictwa Narodowego lub Obozu Wielkiej Polski, czy nie, uważa sobie za punkt honoru, przyjść naszej akcji wyborczej z pomocą finansową, na jaką go stać. Mimo prze-

silenia gospodarczego każdy przyłożyć może rękę do wspólnego dzieła. Jest to zresztą ofiarność, leżąca we własnym interesie danej jednostki, bo od dobrego wyniku wyborów zależy rozsądny kierunek polityki gospodarczej w państwie, warunek dobrobytu ogółu i każdej jednostki.

Obywatel uświadomiony i wyrobiony nie będzie nawet czekał, aż do niego przystąpią z inicjatywą, lecz sam ją objawi i sam zwróci się do Stronnictwa Narodowego, O. W. P., do narodowego komitetu wyborczego, lub do redakcji pisma, które czyta. Datki składac mogą i ci, którzy nie chcą po nazwisku figurować w gazetach czy księgach kasowych. Na wszystko jest sposób. Musi się tylko odezwać świadomość, że bez funduszu wyborczego wyborów zorganizować, a tem mniej w nich zwyciężyć nie można, i że fundusz wyborczy obozu narodowego liczyć może wyłącznie na sumienie, na ofiarność obywatelstwa naszego. Wierzmy, że ta świadomość przemówi i położy podstawy pod zwycięstwo obozu narodowego.

Głosy we Francji o polskich osobliwościach

Ostatnia zmiana w rządzie u nas wywołała we Francji głosy, jak zwykle, przeważnie zakłopotane, bo i dla sojusznika trzeba mieć względy uprzejme i czytelnikowi francuskiemu trzeba jakoś przedstawić rzeczy, których nie może on zrozumieć.

Przedewszystkiem najpoważniejsze pisma nie tają, że Polska ma wszelkie powody, by nie dawać obrazu rozterek wewnętrznych.

Na naczelnem miejscu „Le Journal des Débats” z 28 ub. m. pisze p. P. Bernus:

— Z całego serca życzymy, dla dobra Polski i dobra Europy, której potrzeba bardziej niż kiedykolwiek Polski silnej i zwartej, by w drodze wzajemnych ustępstw mogła nastąpić zgoda bez wstrząsów i bez zamieszek. Jeśli Polacy różnych dążeń politycznych podporządkują swe namietności wyższemu dobru ojczyzny, znajdą sposoby połączenia konieczności działania rządowego i uprawnionej potrzeby wolności. Niezgody ich musiałyby być wyzyskane przez nieprzyjaciół, którzy na to tylko czują.

Trzebaby być bardzo niepojętym, by nie zrozumieć, co nasi przyjaciele francuscy myślą o obecnym stanie Polski i jakie troski, już bardzo wyraźne, ich niepokoją.

Podobnie mówi na naczelnem miejscu „Le Temps”, półrządowe pismo ministerstwa spraw zagranicznych, dnia 25 ub. m.:

— Zmiana ta następuje w okolicznościach szczególnie drażliwych, gdy cała uwaga narodu polskiego ześrodkowana jest na stosunkach z Niemcami, które tak niepomysłnie zaburzone zostały oświadczeniami p. Treviranusa i kampanją niemiecką w sprawie rewizji granic na wschodzie.

Poza tym głównym tonem troski, który i u nas musi wywrzeć poważne wrażenie, są usiłowania pism, by wybrnąć z niejasności polskich wobec czytelnika francuskiego.

Więc np. „Le Temps” z 25 ub. m. w dalszym ciągu tak pisze:

— System rządów w Polsce nie jest zbawiony stron ujemnych. Nie można mówić o dyktaturze, gdyż rząd polski utworzony jest zgodnie z zasadami konstytucji, oraz rządzi ze współdziałaniem Sejmu. Niemniej marszałek Piłsudski jest wszechwładny. Występując jako bohater narodowy, panuje on całkowicie nad sytuacją w Warszawie...

Wogóle, gdy półrządowe pismo francuskie ulyka w przedstawianiu spraw polskich, mówi czytelnikowi francuskiemu, aby się nie dziwił, bo Polska znajduje się jeszcze w okresie... bohaterstwa.

Ten stały sposób powtarza się w „Le Temps” z 27 ub. m.:

— Obecność marszałka Piłsudskiego w prezydium rady ministrów spełnia ten warunek, gdyż ten bohater narodowy Polski cieszy się, poza i ponad wszelkimi walkami stronnictw, zaufaniem całego narodu.

Co pismo francuskie samo sądzi o tem zaufaniu całego narodu, to wiadomo, bo równocześnie pisze 25 ub. m.:

— Blok rządowy nie liczy nawet jednej trzeciej posłów.

Nie mogąc sobie dać rady z przedstawieniem, jak to właściwie u nas jest, powiada „Le Temps” z 25 ub. m.:

—... tylko marszałek Piłsudski może zapewnić rządowi poparcie niezbędne zarówno na lewicy, jak i na prawicy i w środku...

To rzeczywiście trafili! Stajemy się powoli krajem, o którym na zachodzie Europy pisze się, jak o czemś napół z bajki.

Z tajemnic Reichswehry

Gen. von Schleicher i gen. Hammerstein

Pogłoski, które pojawiły się w Berlinie od 20 ub. m., o bliskim ustąpieniu dowódcy Reichswehry gen. Heye i zamierzonej mianowaniu gen. Hammersteina, wydobły na wierzch nieco zajmujących wiadomości z poza kulis Reichswehry.

Dziennik „Acht-Uhr-Abendblatt” doniósł nazajutrz po pojawieniu się tej gogłoski, że gen. Heye ma ustąpić jako ofiara kamarylli, na czele której znajduje się szef biura wywiadowczego Reichswehry gen. von Schleicher, a do której należy pewna ilość generałów, między nimi zaś właśnie gen. Hammerstein. Gen. von Schleicher i jego klika są stanowczymi zwolennikami sojuszu Reichswehry z armją sowiecką w celu odzyskania obszarów, które odcięto od Niemiec w wykonaniu Traktatu Wersalskiego. Gen. von Schleicher wielokrotnie był w Rosji i uważany jest za główną sprężynę polityki ścisłego współdziałania z armją sowiecką. On też głównie popierał stworzenie w Rosji sowieckiej wielkich składów wojskowych i fabryk wojennych i m. in. wyrobów chemicznych i samolotów, założonych przy pomocy materiału niemieckiego i kapitałów niemieckich, celem ominięcia w ten sposób zakazu tego rodzaju wytwórczości w Niemczech, ustalonego w Traktacie Wersalskim. Gen. Hammerstein jest kreaturą gen. von Schleichera, który kilkakrotnie powierzył mu ważne misje w Rosji sowieckiej, gdzie też gen. Hammerstein był obecny w r. ub. na wielkich manewrach armji czarwonej, jako przedstawiciel Reichswehry. Oprócz tego gen. Hammerstein czynny był w tworzeniu t. zw. czarnej Reichswehry w czasie zajść w Zagłębiu Ruhry.

Równocześnie „Vossische Zeitung”, przemilczając całkowicie sprawę prądu ku współpracy z armją sowiecką w Reichswehrze, zaznacza jednak, że gen. Hammerstein jest jednym z najbliższych współpracowników swego szefa gen. von Schleichera oraz ministra Reichswehry gen. Groenera.

Gen. Hammerstein jest uważany za wiernego rządowi republikańskiemu, gdyż w czasie zamachu Kappa był aresztowany przez własnego swego teścia gen. Lüttwita za obronę stanowiska rządu republikańskiego.

W każdym razie stwierdzić trzeba, że dotychczasowy dowódca Reichswehry gen. Heye był solą w oku dla mniej spokojnych żywiołów wojskowo-politycznych w Niemczech. Dostał się on na to stanowisko w roku 1926, gdy gen. von Seeckt musiał ustąpić z powodu faworyzowania jednego z młodych Hohenzollnerów przez Reichswehrę. Natomiast gen. Heye znany był jako ten, który w chwili kończenia wojny i wrzenia w armji niemieckiej, dnia 9 listopada 1918, oświadczył cesarzowi

Wilhelmowi II., że armja niemiecka zdoła przeprowadzić w porządku odwrót tylko pod dowództwem swych generałów, a nie pod dowództwem cesarza, oraz że nie pójdzie ona walczyć przeciw własnym rodakom w kraju. W czasie dymisji p. Gesslera ze stanowiska ministra Reichswehry i zastąpienia go przez gen. Groenera, pisma prawnicowe niemieckie twierdziły, że gen. Heye bliski jest poglądom lewicy, co mogłoby być jednym z czynników ostabienia jego stanowiska w chwili obecnej i przesunięcia się wpływów rządowych niemieckich na prawo. — Bądź co bądź wiadomo, że gen. Heye niechętnie patrzył na wprowadzanie polityki partyjnej w szeregi Reichswehry. Ostatnio kazał uwięzić i ścigać sędownie trzech poruczników artylerji w garnizonie w Ulm za propagandę wśród żołnierzy na rzecz t. zw. socjalistów narodowych czyli hitlerowców, którzy to porucznicy mają we wrześniu stanąć przed Trybunałem Stanu w Lipsku pod zarzutem zdrady stanu. Stanowczo gen. Heye'go w tej sprawie miała wywołać duże niezadowolone m. in. prezydenta Hindenburga.

Jako przeciwnicy gen. Heye'go w Reichswehrze wymieniani są: gen. von Schleicher, szef biura wiadomości wojskowych i zaufany współpracownik gen. Groenera ministra Reichswehry; gen. Hammerstein, szef biura personalnego; gen. von dem Bussche-Ippenburg, kierownik urzędu obrony; gen. Haase, dowódca pierwszej grupy armji w Berlinie; gen. von Stülpnagel dowódca 3-go dystryktu 3-ciej dywizji w Berlinie.

Za rzecz pewną uchodzi w każdym razie to, że grupa gen. von Schleichera i gen. Hammersteina uważa, że gen. Heye nie dość sprzyja ustaleniu ściślejszej jeszcze współpracy wojskowej niemieckiej z sowiecką.

Z nazwiskiem zaś gen. von Schleichera łączy się zresztą coś więcej niż sama współpraca wojskowa Niemiec z Sowietami. Wyszedł on z 3-go pułku gwardji, tego samego, w którym służył obecny prezydent von Hindenburg oraz jego syn, co już stanowiło pewien węzeł. Wpływy jego są bardzo wielkie i nazywany on bywa ukrytym władcą Reichswehry. On też uważany jest za duszę wszelkich pomysłów o wojskowej dyktaturze w Niemczech. Gen. von Seeckt, który obecnie wejsł ma do Reichstagu z ramienia Deutsche Volkspartei, t. j. stronnictwa, którego przewodzący był Stresemann, wysuwany jest przez to stronnictwo właśnie jako zwolennik działania politycznego ostrożniejszego na gruncie wewnętrznym, w nadziei, że będzie on przeciwwagą dla prądów, których przedstawicielem jest gen. von Schleicher. St.

Ch. D. nie pójdzie do centrolewu. Buntują się też chadecy lwowscy, wielkopolscy i śląscy. Być może, że wytrwa tylko sama grupa warszawska, zyskując parę mandatów głosami P. P. S. i stronnictw chłopskich. Stosunkiem do centrolewu innych stronnictw trzeba się zająć oddzielnie.

Komuniści są najlepiej zorganizowaną partją, gotową do wyborów niemal każdej chwili. Opowiada się w Warszawie, że tym razem listy komunistyczne nie będą unieważniane, a to celem wykazania słabości P. P. S.

Pozostaje „sanacja”. Zamęt tam panuje i chaos. Nie wiedzą jeszcze, czy iść z jedną listą, czy z kilkoma, czy z hasłami politycznymi, czy ściśle gospodarczymi. Niektóre grupy, nie czekając na rozkazy, objawiają nieznaną tam dotąd samodzielność. Wogóle opinja nie przy-

wiązuje zbyt wagi do taktyki wyborczej „sanacji”, uważając sprawę jej za przegraną. Sami wodzowie mają już na wybory bardzo znaczne fundusze, ale brak im zapалу i wiary w zwycięstwo. Więc liczą na kawaly i straszą niemi społeczeństwo.

Tak przedstawia się w tej chwili sytuacja na froncie wyborczym. Bez żadnych przechwałek możemy o sobie powiedzieć, że jesteśmy wewnętrznie najsilniejsi, a zewnętrznie najspokojniejsi i najpewniejsi. Wyniki nasze będą zależały od tego, czy zdołamy organizacyjnie i technicznie wyzyskać przychylnie dla nas nastroje społeczeństwa.

O Wielkopolskę i Pomorze jesteśmy pod tym względem spokojni. Inne dzielnice pójdą za ich przykładem.

M. K.

Gdańsk a Międzynarodowa Organizacja Pracy

Orzeczenie trybunału haskiego

Jak już doniosły depesze, dnia 26-go sierpnia Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze ogłosił swój „avis consultatif” (opinię doradczą) w sprawie Gdańska, który zaprzagnął zostać członkiem Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Wniosek Gdańska został w lutym br. przedstawiony radzie administracyjnej M. O. P. przez Polskę, poczem Rada po dłuższych debatach na sesji kwietniowej w Paryżu postanowiła zwrócić się po opinię do Trybunału Haskiego, któremu przedstawiono do rozstrzygnięcia następujące pytanie: „Czy specjalny statut prawny wolnego miasta Gdańska pozwała wolnemu miastu zostać członkiem Międzynarodowej Organizacji Pracy?”

Trybunał odpowiedział na to pytanie odmownie, przyznając w ten sposób zasadniczo słuszność tezie polskiej, która głosiła, że Gdańsk do Międzynarodowej Organizacji Pracy należeć nie może. Prasa gdańska przyjęła wyrok Hagi z wielkim oburzeniem tak, jakby chodziło o przegranie sporu politycznego, rozstrzygniętego z krzywdą dla Gdańska.

W rzeczywistości jednak o żaden spór nie chodziło. Haga miała bowiem wyjaśnić pewne zagadnienie natury prawniczej, które dla Polski było jasne od samego początku, a którego nie rozumiał Gdańsk.

Jak zwykle, gdy chodzi o „opinię doradczą” trybunału haskiego, najciekawsze są motywy decyzji. Polska, a początkowo i M. O. Pracy, podtrzymywały tezę, że przystąpieniu Gdańska do M. O. P. sprzeciwia się m. in. okoliczność, że Gdańsk nie jest członkiem Ligi Narodów i nie może nim zostać, gdyż znajduje się pod protekcją Ligi. Jest rzeczą bardzo ciekawą, że Trybunał nie uznał tego argumentu za miarodajny, twierdząc, że opieka Ligi nad wolnym miastem nie byłaby sama przez się przeszkodą w przystąpieniu Gdańska do M. O. P.

Dopiero drugi argument polski, wskazujący na to, że Polska na zasadzie postanowień Traktatu Wersalskiego prowadzi politykę zagraniczną wolnego miasta, znalazł posłuch w trybunale. Chodziło tedy o wyjaśnienie, czy ewtl. działalność Gdańska na terenie M. O. P. mieściłaby się w ramach polityki zagranicznej, czy nie. Gdańsk, broniony w Hadze przez prof. Kaufmanna (z Berlina), twierdził, że sprawy M. O. P. nie wspólnego z polityką zagraniczną nie mają. Polska, reprezentowana przez adwokata S. Rundsteina, zajmowała stanowisko przeciwnie. Trybunał przyznał słuszność tezie polskiej, uznając, iż udział w konferencji pracy oraz ratyfikowanie konwencji należy do dziedziny polityki zagranicznej, a ponieważ Polska miałaby prawo protestowania przeciw czynnościom Gdańska, sprzecznym z interesami Polski, trybunał uznał, iż udział Gdańska w M. O. P. jest niemożliwy.

Jednakowoż na tem stwierdzeniu trybunał nie ograniczył się. Dalsze motywy wykazuje, że sugestje znakomitego mówcy, jakim jest dyrektor B. A. T. Albert Thomas, wywarły na członkach trybunału silne wrażenie. P. Thomas bowiem w mowie, wygłoszonej przed trybunałem, uznając za słuszną tezę polską, iż udział w pracach M. O. P. należy do zakresu polityki zagranicznej, a w konsekwencji, iż udział Gdańska mógłby odbywać się wyłącznie za pośrednictwem rządu polskiego, zaproponował, aby Polska, jako prowadząca sprawę zagraniczną wolnego miasta, wyraziła zgodę na przystąpienie Gdańska do M. O. P. i zgóry akceptowała wszelkie czynności Gdańska na terenie tej organizacji. Trybunał, przejmując się sugestjami Al-

berta Thomasa, stanął ostatecznie na stanowisku, iż przystąpienie Gdańska byłoby możliwe tylko w razie zawarcia umowy polsko-gdańskiej, w której Polska musiałaby wyrazić zgóry swą zgodę na wszystkie czynności Gdańska, a zatem i na takie, które mogłyby się okazać sprzeczne z interesami państwa polskiego. Głosząc tego rodzaju uzasadnienie swej opinji, trybunał zdawał sobie jednak dobrze sprawę, iż tego rodzaju umowa mogłaby naruszyć obowiązującą statut prawny wolnego miasta i pociągnąć za sobą ewtl. konieczność zatwierdzenia nowego statutu przez Radę Ligi. Widzimy tedy, że przewidywana przez trybunał umowa polsko-gdańska mogłaby się znaleźć przed forum Rady Ligi, której Polska jest członkiem. Powstałyby mogły różne trudności i komplikacje, które — należy to przyznać — trybunał przewiduje.

Jeśli zaś chodzi o Polskę, to nie ma ona żadnego obowiązku rezygnować z zastrzeżonych jej przez Traktat Wersalski wobec Gdańska uprawnień, a zwłaszcza z prawa wyłącznego prowadzenia polityki zagranicznej wolnego miasta, z prawa, które przez ewtl. umowę, przewidywaną przez Hagę uległoby poważnemu ograniczeniu.

Reasumując, stwierdzić należy, iż wkroczenie na drogę umowy, przewidywanej przez Hagę, otworzyłoby długotrwałą procedurę, nie dopuszczalną dla Polski ze względów zasadniczych, a której rezultat pozytywny dla Gdańska nie wrożyłby żadnych sukcesów.

Opinia trybunału w niczem — rzecz jasna — nie przesądza projektowanego przez Polskę praktycznego załatwienia sprawy przez udostępnienie ludności wolnego miasta korzyści socjalnych, wynikających ze współpracy warstw robotniczych Gdańska w M. O. P. za pośrednictwem Polski, przy równoczesnym zaniechaniu bezradziejnych projektów, zmierzających do przystąpienia Gdańska jako „państwa” do M. O. P. Senat wolnego miasta wielokrotnie podkreślał, że, stawiając swą kandydaturę do M. O. P., czynił to w trosce o socjalne interesy warstw pracowniczych wolnego miasta. Interesy te dadzą się jednak świetnie zaspokoić za pośrednictwem Polski, a udział Gdańska w M. O. P. na równych prawach z suwerennymi państwami wcale nie jest potrzebny. Kola prawnicze M. O. P. wiedzą o tem bardzo dobrze i z radością przyjmą każde uregulowanie sprawy, które, nie wprowadzając delegatów gdańskich na fotele M. O. P., zapewni — tak jak tego sobie życzy Polska — warstwom pracującym wolnego miasta korzystanie z korzyści międzynarodowej ochrony pracy.

Przedstawiciele Stronnictwa Narodowego

Stronnictwo Narodowe wyznaczyło już swych przedstawicieli w państwowej komisji wyborczej. Są nimi: adwokat p. Mirosław Sawicki i adwokat p. Bolesław Bielawski, jako jego zastępca.

Stron. Narodowe w Gnieźnie

W czwartek, dnia 11 bm. o godz. 20 odbędzie się na sali hotelu Europejskiego zebranie Stronnictwa Narodowego w Gnieźnie. Na porządku obrad wykład dr. Walerego Szalkowskiego o „Cudzie nad Wisłą”. Wszystkich członków oraz sympatyków Stronnictwa Narodowego uprasza się o punktualne przybycie.

Mobilizacja

Wybory są zawsze polityczną mobilizacją społeczeństwa. Tem bardziej będą nią obecne wybory w Polsce, gdyż będzie w nich chodziło nie o stworzenie takiej czy innej większości parlamentarnej, ale o zniesienie dyktatury mniejszości, opierającej się nie na liczbie głosów, lecz na przewadze fizycznej.

Wśród mniejszości narodowych, obójżnych na losy państwa naszego, albo zainteresowanych w utrzymaniu obecnego stanu, daje się zauważyć daleko idące zróżniczkowanie. Blok mniejszości narodowych jest muzyką przeszłości. Żydzi, którzy byli zawsze kitem, spajającym ten blok, są sami bardzo rozbici, a przytem nie chcą iść razem z mniejszościami słowiańskimi, którym zarzucają antysemityzm gospodarczy, polegający na krzywieniu wśród chłopów ukraińskich i białoruskich ruchu spółdzielczego. Z tego samego powodu także Ukraińcy i Białorusini nie kwapią się do wybierania swemi głosami żydowskich posłów. Zamiast jednolitego bloku mniejszościowego przewiduje się kilka oddzielnych grup, zarysowujących się w następujący sposób:

1. Blok ukraińsko-białoruski, złożony z „Undo”, Ukraińskiej Radykalnej Partji, socjalistów ukraińskich i chłopskiej grupy białoruskiej;
2. „Selrob”, grupa komunistyczna, która będzie na całym obszarze wschodnich województw walczyła z wyżej wymienionym blokiem;
3. Niemcy, popierani na zachódzie przez Żydów w zamian za głosy kolonistów niemieckich w Małopolsce Wschodniej, oddane na listę żydowską;

4. sjonisci małopolscy, zbliżeni do „sanacji”;

5. grupa Grünbauma, czyli sjonisci opozycyjni;

6. Żydzi „sanacyjni”: ortodoksi i t. z. grupa gospodarza Wiślickiego;

7. Rosjanie i starorusini małopolscy. Prócz tego mogą jeszcze wystąpić lokalne ugrupowania chłopskie i ewentualnie Litwini.

Jak z tego widzimy, mniejszości pójdą do wyborów w rozbięciu, które niewiele zaszkodzi Ukraińcom i Niemcom, natomiast może przynieść poważną klęskę Żydom. Po stronie polskiej zarysowują się cztery wyraźne grupy:

1. obóz narodowy,
2. centrolew, czyli blok 6 stronnictw lewicy i środka,
3. „sanacja”,
4. komuniści.

Stronnictwo Narodowe, po doświadczeniach z r. 1922 i 1928, idzie do wyborów zupełnie samodzielnie z własną listą narodową. Decyzję tę powzięły władze Stronnictwa po sumiennem zbadaniu nastrojów w szerokich sferach zwolenników. Wszędzie spotkano się z poczuciem wiary we własne siły i z niechęcią do kompromisów z ugrupowaniami o słabym charakterze. Pójdziemy — jak już o tem pisaliśmy — sami, i w tem będzie nasza siła.

Blok centrolewu, mimo wielkich trudności, dojdzie prawdopodobnie do skutku, choćby w niezupełnej formie. Największe trudności ma Ch. D., która dziwnie będzie wyglądała w towarzystwie radykałów i masonów. Już dzisiaj uchodzi za pewne, że grupa krakowska

I Bydgoszcz manifestować będzie jutro przeciw zaborczości niemieckiej

W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacji

Bydgoszcz, 6. 9. (Tel. wł.) Obok Poznania, Gniezna, Grudziądza i dziesiątków mniejszych miast także Bydgoszcz organizuje na jutro wielką manifestację przeciw zaborczości niemieckiej. Na manifestację złoży się wiec protestacyjny, pochód do grobu Nieznanego Powstańca oraz pochód do pomnika Sienkiewicza.

Pod odezwą komitetu obchodowego podpisani są prezesi wszystkich organizacji polskich w Bydgoszczy.

Gniezno też manifestuje

W odpowiedzi na zakusy niemieckie z inicjatywy Zw. Obrony Kresów Zachodnich i Stronnictwa Narodowego odbyło się w Gnieźnie w środę wieczorem w hotelu Europejskim zebranie przedstawicieli wszystkich miej-

scowych stronnictw politycznych, organizacji b. wojskowych i stowarzyszeń społeczno - zawodowych. Zebranie zajął adwokat p. Trafalski, poczem powierzono przewodnictwo zebrania p. dr. Waleremu Szalkowskiemu. Uchwalono w niedzielę, dnia 7 b. m. w południe urządzić na Rynku wielki wiec manifestacyjny. Poczty sztandarowe wszystkich gnieźnieńskich organizacji przybędą na powyższą manifestację.

Zawiązał się komitet wykonawczy w którego skład weszli: dr. Walery Szalkowski, adwokat Jan Trafalski, Franciszek Kasprzyca, inżynier Matuzewski i Józef Zakrzewski. Na wiecu protestacyjnym między innymi będzie przemawiał poseł prof. dr. Bohdan Wiński.

Rząd Rzeszy przeciw hitlerowcom

Sensacyjny memoriał jako broń w walce wyborczej — Przygotowania hitlerowców do rewolucji

Berlin, 6. 9. (PAT) Rząd Rzeszy publikuje obszerny memoriał p. t. „Zdrada stanu, planowana przez Niemiecą Narodowo - Socjalistyczną Partję Robotniczą”. Po przedstawieniu na wstępie historii partji aż do chwili obecnej, autorzy memoriału dochodzą do wniosku, że Niemiecą Narodowo - Socjalistyczna Partja Robotnicza jest partją, dążącą wszelkimi środkami do obalenia republiki, utworzonej na podstawie konstytucji weimarskiej. Partja ta z całą świadomością stosuje nadal taktykę, która w r. 1923 doprowadziła do puczu Hitlera. Poczynione doświadczenia w czasie nieudanego puczu z r. 1923 spowodowały, że partja przeszła do czynienia przygotowań dobrze obmyślanych etapami do nowej rewolucji, której celem jest utworzenie państwa, zorganizowanego na zasadzie dyktatury.

Partja Hitlera oraz organizacje powołane przez nią do życia, tworzą zwarte wojskowo wydyscyplinowane oddziały bojowe, które w razie zamierzonej rewolucji mogą być użyte z łatwością do walki. W życiu parlamentarnem narodowi socjaliści, według memoriału, biorą udział w tym celu, ażeby podkopać państwo od wewnątrz i we właściwym momencie przez osłabienie wewnętrznej odporności ułatwić dokonanie zamachu stanu. Obecna działalność partji hitlerowców kierowana jest ku zapewnieniu sobie w państwie silnej pozycji, by następnie przez wiadome prowadzenie wrogiej dla rządu polityki oraz doskonalenie własnych środków wywołać rozkład wewnętrzny w państwie i tym sposobem przygotować pewne zwycięstwo planowanej przez partję w najbliższym czasie rewolucji.

Komuniści i hitlerowcy dążą wspólnymi siłami do zaprowadzenia bolszewizmu w Niemczech

Berlin, 6. 9. (PAT) Na jednym z zebranych przedwyborczych, urządzonych przez partję komunistyczną w Chemnitz, wygłosił mowę pos. komunistyczny na sejm saski Sindermann, który, jak donosi „Vorwärts”, podkreślił, że komuniści i hitlerowcy maszerują do walki obecnie ramię przy ramieniu celem obalenia obecnego ustroju. Przynajmniej otwarcie, mówił Sindermann, że jesteśmy w sojuszu z hit-

lerowcami i że dążymy wspólnymi siłami do zaprowadzenia bolszewizmu narodowego w Niemczech. Przynajmniej, że nasi mężowie zaufania pracują w Reichstagu i w policji i że armja czerwona utrzymuje stosunki z Reichswehrą. Wszystko to ma na celu rozbicie obecnego ustroju i ogłoszenie na jego gruzach dyktatury narodowo-bolszewickiej.

Zakończenie kongresu we Lwowie

Pokłosie obrad izb przemysłowo - handlowych Polski i Rumunii

Lwów, 6. 9. (Tel. wł.) W ciągu srody i czwartku przedpołudniem obradowały komisje kongresu Izb przemysłowo - handlowych, do których wniesiono łącznie 30 referatów. Praca odbywała się w 8 komisjach.

Na drugim plenarnym posiedzeniu które odbyło się w czwartek po południu, wygłosili referaty prezes P. K. O., dr. Gruber, który mówił o warunkach rozwoju obrotu bezgotówkowego oraz prezes Wierzbicki, omawiający bieżące zagadnienia polskiej polityki gospodarczej. Referent przeciwstawił się ostro teozom o wartości etatyżacji życia gospodarczego.

Po referatach przyjęto jednomyślnie wszystkie rezolucje, uchwalone na poszczególnych sekcjach. Na tem zamknięto kongres.

W piątek rozpoczął się zjazd Izb przem. - handlowych rumuńskich i

polskich, bardzo licznie obsesany przez izby rumuńskie. O możliwościach wzmożenia eksportu polskiego do Rumunii mówił dyr. Izby łódzkiej, inż. Bajer. Dyr. Izby warszawskiej, p. Wartalski, uzasadniał na tle aktualnych problemów międzynarodowej polityki handlowej wspólność interesów rumuńskich i polskich.

Podczas obrad popołudniowych wygłosił referat p. dr. Battaglia na temat usunięcia trudności, stojących na przeszkodzie stosunkom polsko - rumuńskim, oraz radca poznańskiej Izby Tadeusz Kołodziej, omawiający trudności tranzytu polskiego do Rumunii.

Rezolucje uchwalone przez komisje redakcyjną, zostały przyjęte na plenum, poczem obrady zjazdu zamknięto. Po zakończeniu obrad odbył się obiad w hotelu Georga na rzecz gości rumuńskich.

Litwa wobec sesji genewskiej

Stara piosenka antypolska

Kowno, 6. 9. (PAT). Minister spraw zagranicznych poinformował przedstawicieli prasy o stanowisku delegacji litewskiej na zbliżającym się zgrupowaniu Ligi Narodów. Sprawy, znajdujące się na porządku dziennym zgrupowania — powiedział minister — nie dotyczą bezpośrednio Litwy. Jeżeli chodzi o projekt Brianda w sprawie Paneuropę, to Litwa będzie go naogół popierała, o ile przekona się, że projekt rzeczywiście jest wyrazem dążenia do utrwalenia pokoju.

Delegacja litewska poruszy sprawę „gnębienia” Litwinów przez Polskę (!) zamykania szkół litewskich na Wileńszczyźnie, oraz zajęcia w Dymitrówce. Inne sprawy polsko-litewskie, jak nawiązanie stosunków komunikacyjnych między obu państwami, nie będą poruszane, gdyż Liga Narodów nie jest — według oświadczenia ministra — przygotowana na dyskusję w tej kwestji z powodu zlikwidowania wyłonionej w roku 1922 komisji tranzytowej. **Co dotyczy Kłajpedy, to zaznaczyć na-**

leży, że konwencja kłajpedzka jest przez Litwę wypełniana i z tego tytułu pretensyj do Litwy być nie może. Interwencja Niemiec byłaby nie na miejscu, gdyż nikt nie może się wtrącać do sposobu rządzenia na Litwie.

Bezczelne włamanie do urzędu pocztowego

Bandyci skrupowali dozorcę i obrabowali kasetki

Wilno, 6. 9. (PAT). Ubiegłej nocy w Grodnie policja zaalarmowana została zuchwałym włamaniem do centralnego urzędu pocztowego. Około północy niewykryci sprawcy przedostali się do lokalu urzędu. Obezwładniwszy dozorcę, kasjarze rozpruli kilka kasetek pocztowych, skąd zabrali listy wartościowe i gotówkę nieustalonej narazie wysokości. Po ucieczce włamywaczy dozorca zdołał się uwolnić z powrozów i zawiadomił o wypadku policję, która natychmiast podjęła śledztwo.

Kielce, 6. 9. (PAT). W tych dniach skradli w Skarżyskim urzędzie pocztowym nieznanymi sprawcy dwa worki z pieniędzmi. W jednym znajdowało się 29.000 zł, w drugim 2.000 zł. Kradzieży dokonano z zamkniętego lokalu ekspedycji pocztowej na dworcu w chwili, kiedy personel pocztowy zajęty był przy ambulansie pociągu. Energiczne śledztwo nie dało narazie żadnych wyników.

Anglja chce się wyrzec mandatu nad Palestyną?

London, 6. 9. (PAT) Sprawa Palestyny nabiera w przededniu Zgromadzenia Ligi Narodów aktualności.

„Morning Post” twierdzi, że przyjazd Hendersona do Genewy na 4 dni przed rozpoczęciem Rady Ligi Narodów ma na celu omówienie z sekretarjatem i komisją mandatową ostatniego sprawozdania, ostro krytykującego Wielką Brytanię. „Manchester Guardian” twierdzi, że Wielka Brytania, przyzwyczajona do pochwał ze strony komisji mandatowej, czuje się urażona w swojej ambicji.

„Daily Mail” w namiętym artykule wstępnym żąda wyrzeczenia się mandatu w Palestynie i oddania go innemu mocarstwu, wskazując na Włochy, które są bardziej zainteresowane oraz odpowiedniejsze do wykonywania mandatu.

Awantura na tle mieszkaniowym

Łódź, 6. 9. (Tel. wł.). Na przedmieściu Chojny właściciel domu Karczmarek, mający opinię awanturnika, usiłował wedrzeć się do mieszkania lokatora Pastusiaka. Gdy ten nie wpuszczał Karczmarka, zaczął strzelać z rewolweru przez drzwi i jednym z strzałów ugodził śmiertelnie Pastusiaka. Sąsiedzi chcieli dokonać na Karczmarku samosądu, tak że policja z trudem go obroniła. (w)

Aresztowanie b. senatora

Lwów, 6. 9. (PAT) Dzienniki donoszą, że na zarządzenie sędziego śledczego aresztowano byłego senatora z listy „Selrobu” Mikołaja Chinczyna.

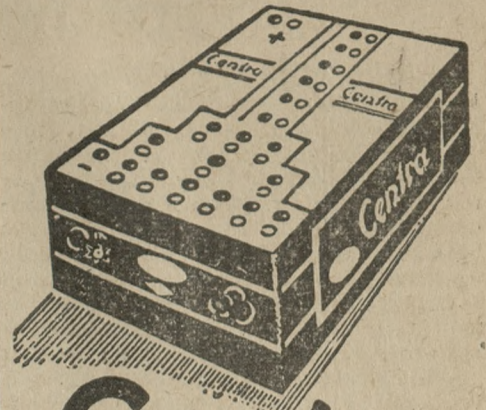
Dziedziczkini skazana na śmierć

Chojnice, 6. 9. (Tel. wł.). Przed Sądem tutejszym toczyła się rozprawa karna przeciwko Gertrudzie Puczyńskiej, liczącej lat 23, z Nowego Żalna w pow. tucholskim, która dnia 3 czerwca utopiła swojego 5-letniego synka Maksymiljana. Sąd skazał ją na karę śmierci przez powieszenie. (w)

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.894 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.89 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212,10 do 212,40 zł, gotówką 211,70 zł; za 100 guld. denarów gd. w dewizach 173,02 do 173,28 zł gotówką 172,68 zł.

BATERJE ANODOWE



Centra

Pw 4187-25,01

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 6. 9. 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694,5 gr. (118,2 f. w. h.), b) pszenicy 744 gr. (126,4 f. w. h.), c) jęczmienia przemysłowego 667 gr. (113,1 f. w. h.), d) owsa 438,5 gr. (78,1 f. w. h.).

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Zyto	18,60—18,85
Usposobienie słabe.	
Pszenica	27,25—29,00
Usposobienie słabe.	
Jęczmień przem. alowy nowy	19,50—22,00
Jęczmień browarowy	26,00—28,00
Usposobienie spokojne.	
Owies	17,00—19,00
Usposobienie słabe.	
Mąka żytnia wł work 65%	30,50
Mąka pszenna 65% wł work.	48,00—51,00
Usposobienie słabe.	
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Otręby pszenne (grube)	17,00—18,00
Rzepak	47,00—49,00
Groch Victoria	37,00—42,00
Ogólne usposobienie słabe.	
Sytuacja naogół bez zmiany.	

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 6. 9. 1930 r.

Pszenica march. od st. załad.	246,00—251,00
75—76 kg.	
Sprzedż po tej samej cenie w małych wyjątkach, loco wagon Berlin	0,00—259,00
Pszenica mekl. 75—76 kg. cif Berlin sprzed.	0,00—252,00
Tendencja natychm. towar wagonowy, częściowo poparta, term. załad. mocna.	
Zyto march. od stacji załad.	0,00—187,00
70—71 kg.	
Sprzedż po tej samej cenie. Zyto meklemb. 70—71 kg. cif Berlin sprz.	0,00—184,00
Tendencja natychm. towar wagon. częściowo poparta, term. dost. mocna.	
Jęczmień march. brow. od st. załadowa i z	204,00—222,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	183,00—196,00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st. załad. stary	176,00—189,00
Tendencja mocna.	
Owies march. od st. załad. nowy	158,00—169,00
Tendencja mocna.	
Mąka pszenn	28,50—36,50
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia przemial do 60%	25,50—28,00
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	9,00—9,25
Tendencja słaba.	
Ospa żytnia	8,25—8,75
Tendencja słaba.	
Groch Victoria	30,00—4,00
Groch pastewny	19,00—0,00
Peluszka	21,00—22,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka	21,00—23,50
Makuch rzepakowy	9,80—10,50
Makuch lniany	17,60—17,90
Wytłoki suche	7,60—8,40
Srót Soja	14,30—5,30
Ogólna tendencja mocna.	

Popieraj przemysł rodzimy A dasz pracę bezrobotnym.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego



POZNAŃ ulica Rzeczypospolitej 1

Przed jutrzejszą manifestacją przeciwniemiecką

Szczegóły manifestacji

Manifestacja rozpocznie się punktualnie o godz. 12-ej na placu Wolności zagajeniem przez p. Bernarda Chrzanowskiego. Zkolei przemówienia wygłoszą: dr. Marjan Seyda, Władysław Herz i dr. Leon Surzyński. Na balkonie „Esplanady”, skąd zostaną wygłoszone przemówienia i odczytana rezolucja, będą zainstalowane megafony tak, iż dokładny tekst przemówień będzie słyszany wyraźnie na całym placu i przyległych ulicach. Na placu Wolności i w kilku punktach będą rozstawione orkiestry. Po odczytaniu rezolucji nastąpi odśpiewanie „Roty”, poczem rozwinie się pochód wszystkich organizacji politycznych, zrzeszeń społecznych, gospodarczych, kulturalno- oświatowych, religijnych etc. dalej związków byłych wojskowych, towarzystw sportowych i gimnastycznych, wreszcie najszerzych mas publiczności.

Pochód będzie kroczył z placu Wolności, Alejami Marcinkowskiego, św. Marcinem, Wjazdową, Wałami Wązów, Fredry, gdzie następuje rozwiązanie pochodu. Na ul. Wjazdowej odbędzie się defilada biorących udział w pochodzie przed przedstawicielami władz, wojskowości i komitetu manifestacji.

Cały przebieg uroczystości zostanie sfilmowany i fotografowany. Komitet manifestacji wezwał obywateli m. st. Poznania do odświętnego udekorowania miasta.

Manifestacja odbędzie się bez względu na pogodę.

Wezwanie do członków organizacji i związków

Komitet narodowej manifestacji przeciwniemieckiej wzywa członków organizacji społecznych, którzy jednocześnie są członkami stronnictw politycznych, do wzięcia udziału w manifestacji niedzielnej w szeregach organizacji społecznych. Równocześnie przypomina się, iż organizacje i związki, biorące udział w manifestacji, nie mogą przystąpić do manifestacji, jeżeli nie będą w pełni zorganizowane.

Wezwania organizacji

Młodzi Obozu Wielkiej Polski uczestniczą w manifestacji przeciw zakusom niemieckim na granice Polski. Zbiórka o godz. 10,45 na dziedzińcu siedziby Obozu Wielkiej Polski przy św. Marcynie 65, skąd wymarsz w szeregu na pl. Wolności.

Poznański Komitet Akademicki wzywa całą młodzież akademicką Poznania do jaknajliczniejszego udziału w manifestacji przeciwniemieckiej dnia 7 bm. Zbiórka wszystkich studentów o godz. 11 rano na ul. Rzeczypospolitej, róg placu Wolności.

Prezydium Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego wzywa wszystkich korporantów do udziału w manifestacji narodowej w dniu 7 września rb. Początek sztafardowe korporacji winny stawić się o godz. 11 rano na miejscu zbiórki Młodzieży Akademickiej (ul. Rzeczypospolitej, róg placu Wolności).

Bractwo Kurkowe zwołuje zbiórkę pod sztandarem o godzinie 11 przed Sekretariatem przy pl. Wolności 14, narożnik ul. 3 Maja.

Sokoli Poznań VIII, Śródka. Dnia 7 bm. bierzemy obowiązkowo udział, z sztandarem w manifestacji przeciw „Szwabom” na placu Wolności. Zbiórka o godzinie 10,45 przed pawilonem na boisku. Usprawiedliwień nie przyjmuje się.

Zw. Tow. Powstańców i Wojaków Okręg I. Zbiórka w dniu 7 bm. na placu Bernardyńskim o godz. 11,10, w mundurach przy sztandarach.

Tow. Powstańców i Wojaków — Śródmieście. Zbiórka dnia 7 bm. o godz. 10,30 przed nowym ratuszem.

Powstańcy i Wojacy z Główniej stawiają się dnia 7 bm. o godz. 10 koło prezaesa celem wzięcia udziału z sztandarem w manifestacji przeciwko zakusom niemieckim Mundury, czapki i odznaki przywdziać.

Baczność Uczestnicy Powstania Okręg I. Zbiórka w przepisowym umundurowaniu o godzinie 11,45 na placu Wolności.

Zw. Oficerów Rezerwy, Koło Poznania wzywa członków do udziału w manifestacji przeciwniemieckiej dnia 7 bm. Zbiórka o godz. 11 na pl. Sapiieżyńskim.

Drużyna Błękitna wzywa wszystkich drużyniaków w umundurowaniu błękitnym, a resztę po cywilnemu do zbiórki w dniu 7 bm. w niedzielę o godz. 10,30 przy ul. Szamarzewskiego 2, skąd odmaszeruje na ul. św. Marcina 65, dołączając się na lewym skrzydle do Związku Hallerczyków.

Zarząd Stow. b. Żołn. 53. p. p. (4. p. Strz. Wkp.) wzywa wszystkich byłych czwartaków do stawienia się na zbiórkę manifestacyjną w dniu 7 b. m.

wmaszerują o godz. 11,30 na plac Wolności od strony Alei Marcinkowskiego i zgłoszą się do komendantów poszczególnych grup.

Manifestacja odbędzie się bez względu na pogodę.

Stronnictwo Narodowe ze swej strony wzywa swych członków do wzięcia udziału w odnośnych organizacjach społecznych. Ażeby od nich członków nie odciągać, Stronnictwo Narodowe własnej grupy nie tworzy.

Dalsze akcesy

Poza organizacjami i związkami, które uwidocznione są na rozplakowanej na mieście odezwie, udział w manifestacji zgłoszy już po wydrukowaniu odezwy: Związek Fabrykantów, Związek Obrony Przemysłu Polskiego, Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Marcinkowskiego.

Prasa zagraniczna na manifestacji

Do Poznania przybywają następujący korespondenci zagraniczni: p. Arthur Barcker („Times”), p. Henryk Blumer (prasa szwajcarska), p. J. Zang („Morning Post”), p. Wojciech Olszewski („Agencia Reuters”), p. Feliks Rzewuski („Daily Mail”), pp. Bernard Szarlitt z żoną (prasa wiedeńska), p. Kopelówna (prasa amerykańska), p. Dresler (prasa czeskosłowacka), p. Paul Bourson („L’Echo de Paris”), p. Jean Botrot („Journal”, Paryż), p. Mac Laren (prasa angielska), p. Nowiński (prasa amerykańska), p. M. Chrzanowska (prasa amerykańska).

Korespondenci zagraniczni będą objeżdżali ulicę autami, oznaczonymi napisem „Prasa zagraniczna”. Uprasza się o przepuszczenie tych aut przez kordony i udzielanie korespondentom wszelkich ułatwień w spełnianiu ich obowiązków zawodowych.

Zainteresowanie zagranicy zapowiadana manifestacja poznańska, w której zgodnie występują wszystkie polskie kierunki polityczne, jest bardzo wielkie.

na godz. 10 na dziedzińcu 58 pułku piechoty przy świetlicy.

Harcerze. Zbiórka hufca 7 b. m. o godz. 11 z sztandarami przy ul. Waly Jana III, czolo od ul. Wjazdowej po stronie zachodniej.

Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich prosi swych członków o gremjalny udział w manifestacji antyniemieckiej. Zbiórka z sztandarami o godz. 10,45 przed gmachem Dyrekcji Kolejowej o godz. 11,15; wymarsz na pl. Wolności od strony Alei Marcinkowskiego.

Poznański Okręg Stow. Młodzieży Polskiej zwołuje zbiórkę w niedzielę 7 bm. o godz. 11,15 swych stowarzyszeń z sztandarami na dziedzińcu związkowym, do manifestacji przeciw niemieckim zakusom na całość Rzeczypospolitej.

Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej. Zbiórka wszystkich członków celem udziału w manifestacji 7 bm. o godz. 11,30 na placu Nowomiejskim.

Narodowa Organizacja Kobiet prosi wszystkie Koła o wzięcie udziału w pochodzie manifestacyjnym w niedzielę, dnia 7 bm. Punkt zborny punktualnie o godzinie 11 przed księgarnią św. Wojciecha, od strony Al. Marcinkowskiego.

Poznański Okręg Stow. Młodych Polek zwołuje zbiórkę stowarzyszeń ze sztandarami i proporcjami w niedzielę o godz. 11 na placu Sapiieżyńskim.

Katolicki Związek Polek wzywa swe towarzystwa poznańskie, aby wzięły gremjalnie udział w pochodzie manifestacyjnym w niedzielę 7 bm. Punkt zborny punktualnie o godz. 11 przy Al. Marcinkowskiego 22.

Poznański Komitet Towarzystw Wioślarskich wzywa wszystkich wioślarzy do udziału w niedzielnej manifestacji. Zbiórka o godz. 11 na pl. Bernardyńskim.

Zarząd Zw. Kat. Tow. Robotników Polskich wzywa wszystkie swoje poznańskie towarzystwa, aby przybyły ze sztandarami na wielką manifestację narodową w niedzielę 7 bm. Punkt zborny o godz. 11,30 na placu Wolności; wejście tylko od strony Al. Marcinkowskiego.

Związek Towarzystw Czeladzi Rzemieślniczej na Woj. Pozn. wzywa wszystkie towarzystwa doń należące do gremjalnego udziału w pochodzie manifestacyjnym w niedzielę dnia 7 bm.

Sodaliczka Kupców podaje do wiadomości swym członkom, że zapowiadana mszę św. i wyjazd do Puszczykowa w niedzielę dnia 7 bm. odkłada z powodu manifestacji narodowej na pl. Wolności na przyszłą niedzielę.

Związek Tow. Pomocników Fryzjerskich wzywa wszystkich kolegów o najliczniejszy udział w manifestacji przeciwniemieckiej. Zbiórka przed salką posiedzeń p. Jarockiego.

„Młodzież Wszepolska” Zw. Akademicki — Koło Poznańskie wzywa wszystkich członków (koleżanki i kolegów) przebywających w Poznaniu i najbliższej okolicy

do udziału w manifestacji przeciwniemieckiej w niedzielę, dnia 7 b. m. na placu Wolności.

Zbiórka o godz. 11 w lokalu organizacji, św. Marcina 65, I. pr. podw. pr., poczem wspólny pochód w grupie akademickiej. — Prosimy o przybycie w czapkach akademickich.

Koleżanki i Kolegów — Maturzystów prosimy o udział w manifestacji grupie akademickiej.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie wzywa swych członków i sympatyków do wzięcia udziału w niedzielnej manifestacji protestacyjnej przeciw atakom niemieckim na nasze granice. Zbiórka członków Z. Z. P. o godz. 11 na placu Sapiieżyńskim. Uprasza się filje o zabranie z sobą sztandarów Wydziału Rady Z. Z. P.

Harmonja, Tow. Śpiewu, bierze udział w manifestacji narodowej. Członków czynnych i wspierających uprasza się o przybycie w niedzielę 7 bm. o godzinie 11 do sali Stowarzyszenia Techników św. Marcina 21.

Zw. Automobilistów. Zbiórka celem wzięcia udziału w jutrzejszej manifestacji o godz. 10,30 przed Muzeum Wojskowym.

Tow. Restauratorów na miasto Poznań. Zbiórka wszystkich członków przed lokalem kol. Malaga dnia 7 bm. w niedzielę o godz. 11.

Zbiórka członków Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Związków Klasowych, należących do Rady Związków Zawodowych w Poznaniu, celem wzięcia udziału w manifestacji narodowej w niedzielę, 7 września b. r., odbędzie się przy ul. Zamkowej o godzinie 11, skąd udadzą się na plac Wolności. Poszczególne organizacje zabierają swoje sztandary.

Powstańcy i Wojacy wobec ataków niemieckich

Dnia 2 września rb. przy ul. Kraszewskiego 16 odbyło się posiedzenie plenarne Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. gen. J. Hallera Poznań- Jeżyce.

Posiedzenie zagałę o godz. 20 drh. prezes por. rez. Swinarski hasłem „Za Wolność” odczytując równocześnie porządek obrad, który został bez zmian przyjęty. Odczytany przez drh. sekretarza protokół przyjęto również bez zmian. Sprawozdanie z apelu Okręgu I. Tow. Powst. i Wojaków D O K. VII zdał drh. komendant, poczem wygłosił odczyt o święcie „Cudu Wisły”. Po załatwieniu jeszcze kilku wewnętrznych spraw zabrał głos wiceprezes por. rez. Anastazy Podgórski, który w swym przemówieniu ostro napiętnował wystąpienie ministra niemieckiego Treviranusa poczem odczytał odezwę, którą jednogłośnie przyjęto. W odezwie tej czytamy m. in.:

„Wobec przemówienia niemieckiego ministra może w niedługim nawet czasie nastąpić napad na nasze zachodnie granice. Druhowie, bądźcie więc gotowi! Na nas Powstańców i Wojaków, jako stróżów naszych zachodnich granic spada obowiązek strzec tych granic. Druhowie, wzywamy Was do intensywniejszej pracy, do największego zespolenia się pod naszym sztandarem, bo tylko w jedności siła — a w sile zwycięstwo!”

„Wszystkie bezcelne napady na całość naszych granic, choć narazie słowne, pobudzić nas muszą do większej czujności.

„My Powstańcy i Wojacy ślubujemy wierność i miłość naszej Ojczyźnie. Bronić będziemy naszych granic do ostatniej kropli krwi. Nie damy ani piędzi ziemi, nie damy ziemi skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg! Za Wolność!”

Wkońcu zakomunikował drh. wiceprezes Podgórski, iż w dniu 7 bm. tj. w niedzielę urządza się z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich na placu Wolności o godz. 12 w pol. wielką manifestację narodową w celu zaprotestowania przeciwko prowokacyjnej mowie niemieckiego ministra Treviranusa, na którą wszyscy druhowie winni stanąć jak jeden mąż. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Roty” Koponickiej, drh. prezes solwował posiedzenie hasłem „Za Wolność”.

Manifestacja Powstańców i Wojaków w Obrzycku.

Obrzycko, 2 września.

Plenarne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. ks. kapelana Dziubińskiego w Obrzycku odbyło się dnia 1 b. m. w lokalu zebrań drh. Sylwestra Chmielewskiego. Zebranie zagaile prezes drh. Bronisław Łukaszyk hasłem: „Za Wolność”, poczem odśpiewano pieśń: „Pamiętnie i dawne Lechity”. Następnie odczytał drh. prezes komunikaty zarządu i wygłosił referat o „Cudzie Wisły”. Obszernego i treściwie-

Olbrzymia zniżka cen do 50%!

Proszę przekonać się bez przymusu kupna.

Zygmunt Wiza,
Poznań, ulica 27-go Grudnia 5.

Pw 4850-56.390

go wykładu wysłuchali zebrani z największą uwagą i zainteresowaniem. Na zaproszenie okręgu bratniego Tow. Powstańców i Wojaków z Szamotuł, uchwalono większością głosów wziąć gremjalnie udział w apelu okręgowym, mającym się odbyć w niedzielę 7 września. Jako zawodników do pięcioboju Towarzystwo wysłało 5 członków. W sprawie urzędzenia przedstawienia amatorskiego, mającego się odbyć w 12 rocznicę powstania wielkopolskiego, wybrano komisję teatralną z dhr. prezesem na czele, w celu wybrania sztuki teatralnej i załatwienia formalności przygotowawczych.

Wiceprezes dhr. Józef Brodniewicz wygłosił bardzo rzeczowy wykład pod tytułem: „Ostatnie wystąpienie ministra niemieckiego Treviranusa”, którego obecni wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. Na wniosek wiceprezesa uchwalono jednogłośnie wysłać do Związku Tow. Powstańców i Wojaków w Poznaniu, następującą rezolucję:

„1. Oburzeni do głębi, potępiamy wystąpienie ministra Treviranusa, jako zamach na granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

„2. Ślubujemy, że ani jednej piędzi ziemi nie pozwolimy sobie wydrzeć i wierni naszemu hasłu „Za Wolność” bronąć będziemy naszej Ojczyzny do ostatniej kropli krwi. Chyba po naszych trupach wróg do Polski przyjdzie. Tak nam dopomóż Bóg!”

Po omówieniu mniejszych spraw, solwował prezes zebranie hasłem „Za wolność” i odśpiewaniem „Roty”.

Po zebraniu odbyły się popisy chóru, wyłonionego wśród członków Tow.

Obchód „Cudu Wisły” w Kostrzynie

Dziesięciolecie „Cudu Wisły” odbyło się w Kostrzynie w niedzielę. Obchód wypadł wspaniale.

Po nabożeństwie odbył się pochód, w którym wzięły udział wszystkie organizacje i stowarzyszenia za wyjątkiem „Strzelca”. Udano się przez miasto na cmentarz, gdzie złożono wieńiec na grobie żołnierzy. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. prob. Fiszbach.

Następnie odbyła się uroczysta akademja z dłuższym przemówieniem b. senatora Maksymiljana Plucińskiego z Poznania, podczas której wzniesiono okrzyki na cześć Romana Dmowskiego, gen. Józefa Hallera i armji narodowej. Śpiewem zakończono wspaniałą uroczystość.

Konfiskaty

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.). Wczorajszy numer „ABC” został skonfiskowany. Tak samo został skonfiskowany wczorajszy „Lwowski Kurjer Poranny” za artykuł prof. Stanisława Grabskiego p. t. „Oszczędnością i pracą a nie pożyczkami narody się wzbogacają”. Jest to 56 konfiskata „Lwowskiego Kurjera Porannego”. (w)

Uchylenie konfiskaty

Bydgoszcz, 6. 9. (Tel. wł.). Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uchylił konfiskatę nr. 204 „Gazety Bydgoskiej” z d. 4. b. m., zarządzoną za artykuł p. t. „Zagranica o polskich osobliwościach”.

W dzisiejszym numerze „Gaz. Bydgoska” zamieściła ponownie ten artykuł.



Sanatorium „Jaworze”

Beskid Śląski — 400 m. n. p. m.
Choroby przewodu pokarmowego, nerwów, serca i wadliwa przemiana materji. Świeżo powietrze. Najbardziej nowoczesne urządzenia. Czynniki orolozocznie informację i ilustracje prospektu przy Zarząd Sanatorium im. D-ra Czopa w Jaworze.
Telefon nr. 1. Tw 4.

Kult szatana w sekcie martynistów

Dalsze sensacyjne szczegóły zsa kulta afery Czyńskiego

„ABC” podaje dalsze szczegóły zsa kulis sensacyjnej afery Czyńskiego:

W związku z rewelacjami o satanistycznej sekcie martynistów, która pod wodzą swego delegata na Polskę Czesława Czyńskiego, występującego pod pseudonimem Punar Bhawy, trudniła się od szeregu lat wciąganiem do wtajemniczeń masonskich młodzieży akademickiej, redakcja tego pisma otrzymała wczoraj następujący telefon od jakiegoś anonima następującej treści:

„Zwracam panom uwagę na konieczność natychmiastowego przerwania ogłaszania informacji o tem, że sekta satanistów Czyńskiego pozostaje w łączności z masonerją. Możecie pisać o czem chcecie — ale o masonerji ani słowa! Wiedziecie o tem, że masonerja rozporządza dostatecznymi wpływami, aby w wypadku łączenia jej publicznego z satanizmem Czyńskiego, ukreślić leś śledztwu w tej sprawie!

„Wiemy doskonale — odpowiada na to redakcja „ABC” — że masonerji ogromnie zależy na nieujawnieniu niewątpliwego faktu, iż sekta martynistów, uprawiająca kult szatana jest jej odłamek. Nie piszcie o masonskim charakterze sekty, bo śledztwo zostanie zatuszowane — grożą.

„Nie wierzymy w to — i wiemy, że śledztwo prowadzone będzie z całą energją, wzmoczoną właśnie wobec tych pogroźek. Kierownikiem śledztwa jest prokurator XII okręgu p. Mieczysław Siewierski, którego nazwisko daje rękojmię, iż rzecz będzie doprowadzona do końca i oświełi wszystkie zakamarki satanizmu w Polsce i wszystkie korytarze łączące go z masonerją”.

Sekta martynistów

Sekta martynistów założona została w łonie masonerji we Francji przez słynnego Saint-Martina u schyłku XVIII-go wieku. W naszych czasach najgłośniejszym jej przywódcą był doktor medycyny Enclausse Gerard, ordynator szpitala dla obłąkanych „Charite” w Paryżu, znany w literaturze okultystycznej pod pseudonimem dr. Papusa.

Z tym to właśnie dr. Papusem zetknął się w Paryżu przed laty Czyński i uzyskał od niego dekret na „Suwerennego Generalnego Delegata Zakonu Martynistów”. W tym charakterze działał on na terenie Warszawy, wciągając do masonskiego „zakonu”, dzielącego się na liczne szczeble wtajemniczeń, młodzież akademicką.

Przy obecnym śledztwie wyszło na jaw, że w „zakonie” tym uprawiany był kult szatana, czarne msze i t. d. Czyński obecnie wypiera się tego, twierdząc, że praktyki satanistyczne odbywały się nie u niego, ale w mieszkaniach dawnych jego adeptów, carskiego pułkownika Mikołaja Mikołajewicza Czaplina (Zolibórz, ul. Żeromskiego 4) i niejakiego Bogdana Filipowskiego, przebywającego stale w Zakopanem i przyjeżdżającego często do Warszawy.

Ale zrzucanie przez Czyńskiego winy na tych dwóch ludzi i twierdzenie, że martyniści „oficjalnie” nie zajmują się kultem szatana, nie wytrzymuje krytyki. Już w r. 1888 odbył się w Paryżu głośny proces przeciwko martynistom, w którym niejaki Vintres został oskarżony o satanizm, niebawem orgie i profanację hostji. Vintres został skazany wówczas na 2 lata więzienia.

Wielki Wschód i satanizm

Tego rodzaju zbyt głośne sprawy spowodowały, że najpotężniejszy odłamek masonerji „Wielki Wschód” zaczął się od martynistów odzignywać na terenie francuskim. Obawiano się poprostu — kompromitacji. Mniej szło o względy zasadnicze, gdyż jak wiadomo, istotą masonerji jest doktryna, którą można nazwać — religją szatana. W „Wielkim Wschodzie”, zajmującym się przedewszystkiem działalnością polityczną, doktryna ta przybiera formy filozoficzne. Szatan występuje tu jako symbol ducha przeciwności, przeciwstawiającego się boskiemu porządkowi i ładu w świecie. Przeciwno temu porządkowi społecznemu prowadzi masonerja od lat walkę podjazdową, organizując rewolucje i rozruchy, siejąc rozstrój hasłami liberalizmu. Udział masonskiej sekty Illuminatów w zorganizowaniu Wielkiej Rewolucji Francuskiej jest stwierdzony ponad wszelką wątpliwość, podobnie jak udział w

wielu innych rewolucjach. Ostatnio, sensacyjny proces w Berlinie ujawnił, że również zamordowanie arcyks. Ferdynanda w Sarajewie było dziełem masonerji.

Prowadząc akcję polityczną, masonerja unika wyjawiania na zewnątrz, że u podłoża jej leży — religja szatana. To dostępne jest tylko dla najwyżej wtajemniczonych, na 33-cim stopniu. Stąd pochodzi odzignywanie się „Wielkiego Wschodu” od masonskiej sekty martynistów.

Masonerja polska

Podobnie — kończy „ABC” — ułożą się zapewne po skandalu z Czyńskim stosunki między „Wielką Łożą” w Polsce, a zakonem martynistów. Wielkim mistrzem masonerji polskiej był w zeszłym roku p. Stępowski, bibliotekarz ministerstwa reform rolnych, w tym zaś roku jest p. Mazurkiewicz, profesor uniwersytetu warszawskiego. Funkcje sekretarza „Wielkiej Łoży” w Polsce pełni p. Zygmunt Dworaczek, dyrektor departamentu w ministerstwie pracy i opieki społecznej u p. Prystora.

Likwidacja sekty satanistów w Zagłębiu Dąbrowskiem

Z Sosnowca donoszą, że onegdaj funkcjonariusze policji w porozumieniu z władzami centralnymi w Warszawie, przystąpili do likwidacji sekty satanistów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Przedewszystkiem dokonano rewizji w mieszkaniu dra nauk hermetycznych (?) Petersena, którego prawdziwe nazwisko brzmi Stanisław Kozłowski, herbu Jastrzębiec. Dr. Petersen posiada nominację na „wielkiego maga południowo-zachodniej Polski”, wydaną w 1921 r. w Lyonie przez Jana II Bricanda, a nadto drugą nominację z Warszawy, wystawioną przez Czyńskiego. Przeprowadzenie szczegółowej rewizji w jego mieszkaniu doprowadziło do wykrycia stosu pornograficznych zdjęć, otrzymanych z Paryża i Lyonu, nadto różnego rodzaju dokumentów, wykazujących łączność Zagłębia z Paryżem i Warszawą.

Wśród dokumentów wznajdują się „dekrety”, zawierające nominację dra Petersena na honorowego profesora akademii nauk (?) w Bucharze i drugą na „kawalera orderu zielonego emira Buchary”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wspomniany dokument z Lyonu znajduje się nadto w kilku odpisach, legalizowanych urzędowo przez sędziego sądu okr. w Sosnowcu Witkowskiego w roku 1921 (!) i jest zaopatrzony w pieczętkę sądu okręgowego w Sosnowcu.

Wykrycie siedziby „wielkiego maga” d Sosnowcu wywołało zrozumiłe poruszenie wśród pewnych sfer miejscowych, które utrzymywały kontakt z drem Petersenem.

Czego chcą Niemcy?

Wspomniana przez nas wczoraj w dziale depesz antypolska odezwa „Ostmarkenvereinu” zarówno pod względem treści, jak i formy ma charakter w najwyższym stopniu prowokujący.

Odezwa oświadcza, że „urugujący prawu i rozsądkowi (!) Traktat Wersalski, skazuje niemieckie kresy wschodnie na niechybną śmierć. Polska nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że jej celem politycznym jest zdobycie Prus Wschodnich oraz uzyskanie granicy Odry. Nietylko Gdańsk i Królewiec, lecz także Wrocław i Szczecin mają być polskie. Wobec tych dążeń Niemcy mogą uprawiać jedną tylko politykę odebrania Polsce Pomorza, Poznańskiego, oraz Górnego Śląska. Obowiązkiem moralnym i historycznym Niemiec jest opieka nad mniejszością niemiecką w Polsce, która wbrew traktatowi o mniejszościach traktowana jest jako obywatel drugiej klasy”.

Odezwa wysuwa następujące trzy postulaty: 1) niezwłoczne formalne zgłoszenie przez rząd niemiecki do Ligi Narodów żądania rewizji Traktatu Wersalskiego; 2) zmuszenie Polski do ścisłego przestrzegania traktatu o mniejszościach (!); 3) powzięcie energicznych zarządzeń przeciwko „stałym wypadkom naruszania terytorjum niemieckiego przez Polskę” (!)

**KUPUJMY CEGIELKI NA BURSĘ
RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)**

Z szpiegowskich machinacyj Niemiec

12 lat pod groźbą wyroku śmierci (Korespondencja własna)

Paryż, w sierpniu.

Ktoby przypuszczał, że dziś jeszcze, 12 lat po wojnie światowej, zbierać się będzie smutne żniwo niemieckiej działalności, która żadnymi środkami nie gardziła, byle wszystkie prowadziły do jednego celu: rzuć Europę pod podeszwy buta niemieckiego.

A przecież... Ostatnio zaszedł we Francji następujący, niecodzienny wypadek.

Po wojnie niemiecko - francuskiej w r. 1870—71, i po okupacji przez Niemcy Alzacji i Lotaryngji, wielu tamtejszych wiernych synów Francji opuściło rodzinne sioła i miasteczka. Osiedli oni albo we Francji, albo wyemigrowali za Ocean. Do takich należał Karol Leopold Hartmann, który mając lat 17 opuścił w roku 1872 rodziną wioskę Nordheim i wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Odtąd słuch o nim zupełnie zaginął. Dopiero w ubiegłym miesiącu, dorobiwszy się znacznej fortuny w Kalifornji, 75-letni starzec postanowił zobaczyć po raz ostatni rodziną ziemię i złożyć w niej stare kości. Z radością Hartmann oglądał uwolnioną z pod obcej okupacji ojczyznę i z radością dotarł do rodzinnej wioski. Tu począł szukać towarzyszy odległych lat młodzieńczych i przypomniał im się, wymieniając swe nazwisko. Z zdumieniem jednak spostrzegł, że brwi starców marszczyły się groźnie, a gdy wieść o jego przybyciu rozeszła się już po wsi, wszystkie drzwi zastały przed sobą zamknięte. Zdziwiony i dotknięty takim przyjęciem, udał się Hartmann domera i zapytał o przyczynę. Mer zmierzzył starca od głów do stóp i rzekł suchym, urzędowym tonem:

— Zostałeś, starcze, skazany podczas wojny zaocznie na śmierć za porozumienie się z nieprzyjacielem i obowiązkim moim jest aresztować cię.

Hartmann rozplakał się. Nic nie rozumiał. Od 43 lat nie opuszczał Ameryki, ale za dalekim oceanem zachował głębokie przywiązanie i miłość do Francji. Przybył do niej teraz z tak daleka, by ją raz jeszcze przed śmiercią zobaczyć i zamknąć na niej oczy do wiecznego spoczynku, a ona przyjmuje go jak zdrajcę, jak wroga. Nie czekając na wstyd, starzec sam zgłosił się do władz, przysięgał jednak, że jest niewinny i prosił o zbadanie sprawy. I oto już w 5 dni później wdrożone dochodzenia doprowadziły do wyjaśnienia sprawy i zupełnej rehabilitacji Hartmanna. Okazało się, że jakiś szpieg niemiecki przybył jeszcze przed wojną do gminy Nordheim i przedstawił się jako Hartmann, zażądał wydania mu dokumentu urodzenia. Z dokumentem tym przybył do Paryża i tu, przedstawiając się za bankiera, prowadził szeroki tryb życia, a po pewnym czasie nawiązał ściśle stosunki z kołami anarchistycznymi, których destruktywną działalność finansował. Za pieniądze kupił sobie również znanego przed wojną francuskiego działacza rewolucyjnego, Guilbeaux, który z kasy pseudo-bankiera czerpał obfite fundusze na wydawnictwa rewolucyjne i anarchistyczne.

Rzekomy Hartmann rozwijał w Paryżu działalność tem żywszą, im bliższym był fatalny sierpień 1914 roku. Wreszcie wybuchła wojna i władze francuskie zwróciły uwagę na Hartmanna. Ale gdy tajna policja weszła do jego mieszkania, by go aresztować, zastała je już puste — Hartmann zdołał umknąć i w kilka tygodni później wypłynął w Stanach Zjednoczonych. Ameryki Północnej, gdzie rozwijał propagandę przeciw amerykańskiemu dostawcom amunicji dla Ententy.

W marcu 1915 r. Hartmann wrócił do Europy i zatrzymał się czas jakiś w Anglii. Podejrzany o knowania z cichymi przyjaciółmi Niemiec w Londynie, został przez angielski kontrwywiad aresztowany, lecz wykazał się oryginalnymi dokumentami francuskimi i został uwolniony. Prawdziwy bowiem Hartmann, przed wyjazdem do Ameryki optował za Francją, o czem szpieg wiedział i na podstawie dokumentu urodzenia otrzymał w Paryżu z łatwością paszport.

Uwolniony z rąk Anglików, Hartmann osiadł w Genewie. Tu spotkał nietylko dawnego swego konfidenta Guilbeaux, ale i licznych rewolucjonistów, rosyjskich i anarchistów

Ś. p. Adam Ruszczyński

W uzupełnieniu wczorajszego wspomnienia pośmiertnego podajemy jeszcze następujące szczegóły:



Śp. Adam Ruszczyński emerytowany został pod koniec roku 1928 ze stanowiska prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu i przeprowadził się około roku temu z rodziną do Poznania, gdzie prowadził kancelarię adwokacko - notarialną wspólnie z adw. dr. Gracem przy Al. Marcinkowskiego 5. Zwolnienie jego ze stanowiska prezesa Sądu Apel. nastąpiło wbrew jego woli w chwili, kiedy liczył lat 53, i to skutkiem stosunków pomajowych. Fakt ten wywołał swego czasu nie tylko w sferach prawniczych, ale w całym społeczeństwie Ziemi Zachodnich wielkie poruszenie i był powodem interpelacji na forum sejmowym. Dla śp. Ruszczyńskiego było zwolnienie jego, cze- mu niejednokrotnie dał wyraz, bardzo dotkliwym ciosem, zwłaszcza że od samego początku powstania Polski całą duszą nie dbając o interes osobisty, poświęcił się dla dobra sądownictwa i całej Polski. To też niewątpliwie jedną z głównych przyczyn jego przedwczesnej śmierci, przez którą osieroził żonę i troje dzieci, było bolesne dla niego usunięcie go od umiłowanej pracy w sądownictwie, dla którego całe swoje życie zamierzał poświęcić.

Pogrzeb śp. Adama Ruszczyńskiego odbędzie się w poniedziałek o godz. 16.

włoskich, których natychmiast wciągnął do swej pracy, szercząc za pomocą licznych wydawnictw, wysyłanych do Francji, defetyzm. Między innymi finansował pacyfistyczne pismo „De-main” (Jutro), którego redaktorem był Guilbeaux, wysyłał do Francji wszelkiego rodzaju broszury i ulotki rewolucyjne, wreszcie stworzył dziennik w języku francuskim „Paris-Genève”, rychło zamknięty przez władze szwajcarskie za gwałtowną kampanję antyfrancuską. Wspólnikiem w tej pracy Hartmanna był szpieg niemiecki Schlesinger, a sam Hartmann podpisywał swe artykuły pełnym, oczywiście przywłaszczonym sobie nazwiskiem i chępił się swem francuskim pochodzeniem. Ten fakt właśnie spowodował wszczęcie przez kontrwywiad francuski szczegółowego śledztwa, które w kwietniu 1918 roku doprowadziło do zaocznego skazania na śmierć zarówno Hartmanna, jak i Guilbeaux, jako obywateli francuskich, działających na szkodę Francji.

Obecnie, po stwierdzeniu, że prawdziwy Hartmann nie opuszczał Ameryki od chwili swego przyjazdu w roku 1872 i że zatem nie mógł być ani w Paryżu, ani w Londynie, ani w Genewie i nie mógł prowadzić żadnej akcji przeciw Francji, zwołano w temple przyspieszonym najwyższy trybunał wojskowy, który zniósł poprzedni wyrok śmierci na Hartmanna i przeniósł go na niewiadomego. Nigdy bowiem kontrwywiad francuski nie zdołał dociec, kto ukrywał się pod nazwiskiem Hartmanna, gdyż po wydaniu wyroku śmierci w roku 1918 rzekomy Hartmann znikł i działalność jego ustała zupełnie.

Po odczytaniu przez przewodniczącego trybunału wyroku rehabilitacyjnego, starzec zaplakał głośno i już z pogodnym czołem ruszył ponownie do rodzinnego Nordheim, gdzie ludność zgotowała mu serdeczne przyjęcie.

L. K-ski

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

„NIESPODZIANKA“ NA ODPUŚCIE

Jest taka uliczka pod Jasną Górą, zdala od wałów klasztornych kędy kierują się rzesze pątników po nabożeństwie. Po obu stronach kramy, budki i stoiska odpustowe. Najpierw księgarnie, te słynne od wieków, zaostrzające chyba całą wieś kongresową w książki do nabożeństwa. Dalej wszelaki inny towar odpustowy, cieszący się zazwyczaj tak wielkim popytem u pielgrzymów. W tym roku są barometrem ciśnienia gospodarczego. Tłum przechodzi mimo tych wszystkich wspaniałości z westchnieniem. Ogląda, pyta o cenę, kiwa głową, idzie dalej.

Pośrodku ulic rząd kulis, jedna za drugą w ordynku. Są to napięte na płótno widoki klasztoru i wieży. Przed każdą płachtą aparat i obowiązkowy napis: „Pamiętka z Częstochowy”. I fotograf, dobry tuzin fotografów zachęcających przechodnia, by właśnie przed jego płachtą stanął. Przechodzień pozostaje najczęściej niewzruszony na zaklęcia fotografów. Nie stać go na złotówkę, wróci do domu w tym roku bez obowiązkowej legitymacji i dowodu osobistego, że był na sierpniowym święcie pod Jasną Górą. Nawet białe myszki, które wróżą szczęście nie mają powodzenia.

Jeszcze gorzej określa sytuację kantyniarz w dzielnicy aprowizacyjnej. Jedynym popytem cieszy się herbata za 5 groszy z obrzymych samowarów, popija się ją z „prydumką” zagryzając własnym chlebem i patrząc oskomliwie w stronę wianków mazurskiej kiełbasy, która tęsknie wspomina sukcesy lat ubiegłych. „W zeszłym roku sprzedałem 200 funtów, teraz? nie wiem czy do trzydziestu dociągnę”. Kantyniarz nie dziwi się temu, bo i za co mają kupować? Metr kartofli dawał w zeszłym roku 20 zł a dziś ledwie 80 gr. Dlatego kramarze więcej niż kiedykolwiek zabiegają o klientelę, z mniejszym niż kiedykolwiek rezultatem. To też i śpiewak odpustowy wydiera się głośnie i czyni rozpaczliwe wysiłki, by uzyskać posłuch w tłumie.

Należy mu się przyjrzyć bliżej. Wszak to jedyny reprezentant poezji odpustowej, spadkobierca słynnych dziadów częstochowskich, po których lirze już dziś ani śladu. Zmienił się nie do poznania. Podobny raczej do bulwarowych śpiewaków paryskich. Z fachu jest to właściwie kolporter piosenek, lecz ktoś kupi zadrukowany świstek z dwiema czy trzema piosenkami za 30 groszy? W księgarniach odpustowych pustki. Obroty żadne. Tedy kolporter zmienia się w wykonawcę. Urządził sobie estradę na becze od kapusty i zaczyna: „Ach posłuchajcie panowie i panie jakie to smutne opowiadanie”.

Niewielka zrazu grupka pań i panów w pasiastych wełniakach przystaje i słucha zrazu obojętnie. Repertuar śpiewaka obejmuje trzy utwory. Najpierw coś dla pyzanych dziewcząt, które wróciwszy od fotografa szczerzą zęby do wcale przystojnego rapsoda. Tematem utworu jest lament dziewczyny opuszczonej przez kochanka. Porzucona jako kwiat zwiędły, czuje na sercu nieukojenie i pisze doń list ostatni. Z afektem i łzą w głosie roztacza śpiewak jej skargi:

Kiedym ja jeszcze ciebie nie znała
To byłam wolną jak polny ptak
Falszwy miłość twoja sprawiła
Ze kirem zakrył się dla mnie świat.

Lecz trudno jakoś śpiewakowi opowiedzieć się po stronie opuszczonej kochanki. Słuchaczki czują, że patos jego jest fałszywy, a współczucie nieszczerze.

Pelzasz na klęczkach u stóp dziewczyny
Dokąd nie chwycisz jej serca cnot
A później leżesz w miłość gorycze
I szukasz gniewu tysiące słów!

Pierwszy punkt programu przechodzi bez wrażenia. Nieukożone dziewczyny wydymają wargi. Słyszały już wszak to samo w stókróć lepszym wydaniu u siebie w domu. Motyw miłości wzgardzonej (amore sdegnato) jest w pieśni ludowej opracowany lepiej i porządniej. Chociażby taka wspaniała skarga zaczynająca się od słów: „Od pierwszej chwili, gdy cię poznała, od pierwszej chwili pokochałam cię”.

Obserwuję śpiewaka. Odbiegł on daleko od typu dziada kalwaryjskiego.

Raczej niedoszły śpiewak kabaretowy. Zasobami ślubiutkiego barytoniku szafuje do zbytku i do siódmego potu. Dykcja wyraźna akcentuje każdą zgłoskę z osobna. I ten naiwny patos z roku trzy. Wszystkie składniki, z których czerpie dziś groteska muzy teatrykowej. Ale w stanie pierwotnym. Surowiec i tworzywo, które, gdy ujedzie mil kilkanaście, podda się korekcie estrady w stolicy i zdobędzie poklask niezawodny. Mimo niepowodzenia pierwszego punktu programu śpiewak jest dobrej myśli. Zdołał zainteresować słuchaczy. Czeka ją co będzie dalej. Nietylko nie odeszli, ale nawet trochę przybyło. I to lepszej publiczności. Kilku gospodarzy, cztery kumoszki z pod Kalisza. Śpiewak na becze od kapusty staje się ośrodkiem zaciekawienia. Tembardziej, że sięgnął do efektów niezawodnych. Straszna zbrodnia rodzonej matki, która zabiła syna swego za dolary:

Posłuchajcie chrześcijanie
Jakie smutne to śpiewanie
Co się dziś na świecie dzieje.
Ogromna chytrość szaleje

W miasteczku zwanem Kryłowie
Zyla tam pewna rodzina
Zyli z pracy rąk oboje
I mieli jednego syna.

Syn pojechał do Ameryki, lat dwadzieścia był w obczyźnie, przysyłał rodzicom „dulary”, a potem zażęsknił i wraca. I oto mamy motyw „Niespodzianki” przetłumaczony na czworowiersze odpustowej pieśni:

Wytrwało kilka tygodni
Syn jej do domu powrócił
A że zaraz śmiercią padnie
Tego wcale nie przeczuwał.

Zastaje w domu siostrę, o której istnieniu nie wie wogóle. Ułoży się by spocząć, zanim rodzice z jarmarku powrócą:::

Ta gdy ujrzała jadących
I wybiegła na podwórze
Mówi: mamo u nas w domu
Śpi tu jakiś pan z podróży.

Dotychczas pieśń płynie tym samym nurtem co utwór Roztworowskiego. Potem motyw się upraszcza. Matka poznaje syna w chwili zadania mu ciosu. Mimo to chciwość dolarów bierze górę i nie powstrzymuje jej od zbrodni:

A gdy ojciec się dowiedział
Biegnie witać syna swego
Wchodzi patrzy z przerażeniem
Widzi syna zabitego.

Ojcu serce pękło z żalu
Trupem pada obok syna
Matka smutek ten widziała
Życie sobie odebrała.

Więc tylko w założeniu styka się pieśń adpustowa z „Niespodzianką” K. H. Roztworowskiego. Tragizm jest prymitywny i niezłożony czyni wszelako olbrzymie wrażenie na słuchaczach. Szloch i łzy wśród wełniaków. Obserwuję babinę, która przedtem grymasiła w zakupach. Wszystko było jej nie do gustu. I święty obrazek i cukierki dla dzieci i los wyciągany przez białą myszkę. Nie skusił jej też fotograf. Teraz zaś idzie bez namysłu za głosem swego wzruszenia. Pociąga nosem i dobywa supetek.

Na dany znak rzucają się inni. Sukces śpiewaka jest znaczny. Uzbierał trochę grosza. Wieczorem pojedzie na wieś ta pieśń o matce, która zabiła syna. Kobięcina schowała starannie świstek za pazuchę. Nie żałuje trzydziestu groszy. Jutro ją zaśpiewa na wsi. Nietrudno będzie bo melodia znana. Ale czy się utwór przyjmie, czy zyska względy na wsi? O tem rozstrzygnie trybunał śpiewaczy przy kopaniu kartofli. Tam zapadnie wyrok.

Stanisław Wasylewski.
Częstochowa-Poznań.

Książki nadesłane

Wacław Serafinowicz: „Dom na przedmieściu”. Warszawa, Biblioteka Groszowa.

A. Tretiak: „Lord Byron”. Wydawnictwo Polskie (R. Wegner), Poznań.
Jerzy Smoleński: „Wielkopolska”. (Cuda Polski: piękno przyrody, pomniki pracy, zabytki dziejów). Poznań, Wydawnictwo Polskie (R. Wegner).

ŻYCIE KULTURALNE

TEATR

Teatr robotniczy w Łodzi będzie w tym roku mieścić się w sali Gejera — jak nam donoszą z Łodzi — ale nie będzie filją teatru przy ul. Ogrodowej, lecz instytucją samodzielną. Na czele stoi p. Pilarski. O repertoarze daje wyobrażenie kilka zapowiedzianych sztuk, więc „Ulani księcia Józefa”, „Kaśka - Karjatyda” przerobiona z powieści Zapolskiej, „Krzyżacy” przerobieni z Sienkiewicza, „Polacy w Ameryce”, „Maję Zbój”. Obok tego będzie grane „Orlątko” Rostanda, „Zmartwychwstanie” Tolstaja, oraz różne melodramaty francuskie, jak „Dwaj malcy” itp. Przedstawienia będą się odbywały cztery razy w tygodniu: we czwartki, piątki, soboty i niedziele. (il)

JAK WYSTAWIAĆ „KORDJANA”?

Z Krakowa piszą nam:

Rozpoczęcie sezonu „Kordjanem” w inscenizacji i reżyserji dyr. Trzciskiego, wywołało w prasie dyskusję a to dla tego, że mimo uznanego przez wszystkich poziomu przedstawienia i reżyserji, teatr był pusty a publiczność nie zdradzała zainteresowania.

Sprawozdawcy postawili pytanie: dla czego? Kraków jest niejako kolebką „Kordjana”, który przed laty trzydziestu został tutaj po raz pierwszy wystawiony za dyrekcji Kotarbińskiego z niezapomnianym Tarasiewiczem. Odtąd zawsze widzów przyciągał. Albo więc zaszła odmiana w gustach publiczności, albo też trzeba obecnie „Kordjana” inaczej wystawić.

Pozytywnie ujął problem recenzent „Głosu Narodu”, p. F. O. (pod którym to pseudonimem ukrywa się podobno jeden z naszych najwybitniejszych romanistów). Zdaniem p. F. O. należy zaczynać obecnie inscenizację „Kordjana” od aktu trzeciego („Spisek koronacyjny”). Pierwszy akt: Kordjan w domu rodzinnym, ma przepiękny wiersz ale nie nadający się do teatru. Miejsce jego byłoby raczej na jakiejś „matinée poetique”, jakie urządza ku swej chwale Komedja Francuska, a które u nas nie są znane wogóle. Akt drugi, wędrowni Kordjana, należy, zdaniem p. F. O. zostawić... historykom literatury, bo „nie należą one do teatru, ani do poezji, ale do historii”. A potem rzuca taki projekt:

Z aktem trzecim zmienia się wszystko. Obiit Gustavus natus est Conradus, ale ta metamorfoza nie tyle dotyczy bohatera, ni idei, ile samej techniki poetyckiej dzieła. Powtarzam i śmieję twierdzić, że poetyckiego piękna i czaru w stylu i języku jest tu bodaj mniej, niż w akcie pierwszym. Ale za to tu dopiero dramaturg przechodzi do czynu.

Ten instykt dramatyczny budzi nas tu wszędzie, w szekspirowskim rozkołysaniu tłumy, w dramatyzmowi scieraniu się retoryki spiskowych, w rozszepianiu wewnętrznej Kordjana wartownika, w echu modnej wtedy na zachodzie demonologii romantycznej w scenie warjatów, w wielkiej scenie wreszcie, o dramatyczno-epickim zacięciu, między Mikołajem a Konstantym. Tak, ten akt może wypełnić piękny wieczór teatralny.

Czy w formie wstępu lub przygotowania, nie możnaby wysunąć na czoło wieczoru, parę wybranych ustępów deklamacyjnych, które złożyłyby się na prolog-uwerturę nieuszczenizowaną? może. Odpowiedź na to pytanie zostawiamy reżyserom przyszłości.

Projekt ciekawy a godzien uwagi i przez to, że daje przykład krytyki pozytywnej, która jest rzadkością. Sprawozdawcy zamiast pośredniczyć między czytelnikiem a teatrem przez opisanie tego co widzieli, najczęściej zaprzatają czytelnika tem, czy im się podobało i ubierają to zapatrywanie osobiste w formę wyroku — a już najbardziej się trafia aby po „skrytykowaniu”, tj. po wylczeniu stron ujemnych, przedstawili swój pogląd na to, jak by powinno wyglądać to, co im się wydaje niewłaściwym. Prawda, że trzeba na to mieć pozytywną wiedzę w zakresie techniki teatru i aktorstwa, przy tamtej zaś metodzie wystarczają zwroty w rodzaju „wywiązał się świetnie z zadania”, „dostroił się do całości, albo „stworzył świetny typ”.

Co do „Kordjana”, to myśl p. F. O. zasługuje na baczną uwagę. Byłaby to trzecia faza inscenizacji tego poematu, podobna do pierwszej (Kotarbińskiego) ale z jeszcze znaczniejszym skrótem, obejmującym całą pierwszą połowę. Argumenty są poważne i rzeczowe. (tk)

M. ŚWIERZYŃSKI W POZNANIU

Dzięki staraniom dyrektora dr. W. Piotrowskiego Wielkopolska Szkoła Muzyczna w Poznaniu pozyskała nową siłę pedagogiczną w osobie zasłużonego i doświadczonego muzyka Michała Świerzyńskiego z Krakowa, gdzie pracował owocnie przeszło dwadzieścia lat w Konserwatorium.

Działalność Świerzyńskiego odznacza się niezwykłą wielostronnością a uwypatniła się szczególnie na polu kompozytorskim i pedagogicznym. Jego teka kompozytorska obejmuje niezliczoną ilość pieśni solowych z forte i tow. orkiestry (około 400), prawie takąż ilość pieśni chóralnych jedno- i wielogłosowych, oraz kilkanaście kantat okolicznościowych. Jako kompozytor fortepjanowy i pedagog oprócz utworów w większych formach przysporzył literaturze pedagogiczno-forte-pjanowej nieprawdopodobnej wprost ilości kompozycji, zastosowanych do potrzeb uczącej się młodzieży różnych stopni. Materiał ten zatwierdziła i poleciła do użytku wiedeńska akademja muzyczna. Spodziewać się należy, że i nasze szkoły z niego skorzystają.

Jak rzadką i uderzającą jest pracowitość oraz łatwość w pisaniu Świerzyńskiego dowodzi fakt, że poza wspomnianymi wyżej astronomicznymi cyframi opusów oraz pracą pedagogiczną i dyrygencką (był kapelmistrzem opery, operetki i dyrygentem chórów) znalazł on jeszcze czas na napisanie czterech symfonij, dwóch oper („Xenia”, „Książka Ordynat”), dwóch operetek („Czar Munduru” — grany przed wojną przeszło 90 razy z rzędu w Warszawie i około 30 razy we Lwowie) i „Nocleg w Apeninach”. Partytury „Xeni” i „Czaru Munduru” zostały przedłożone dyrekcji naszej opery. Dorobek ten uzupełnia jeszcze trzydzieści ilustracji muzycznych pisanych do różnych sztuk teatralnych oraz dwa oratoria — „Jasienka” i „Boże Narodzenie”. Dolczywszy do tego szereg objawów artystycznych w kraju i zagranicą (z chórem akademickim i in.), otrzymamy obraz dotychczasowej olbrzymiej działalności tego niezmordowanego artysty. Sądźmy więc, że z przeniesienia się Świerzyńskiego do Poznania nasz świat muzyczny będzie miał poważną korzyść.

Dla uzupełnienia sylwetki dodać należy, że Świerzyński urodził się w r. 1868 w Krakowie, gdzie odebrał wykształcenie ogólne i fachowe (Żeleński). Tam też głównie dotąd pracował. St. W.

NAUKA

„Polska bibliografja morską”. Ułożył ją dyrektor naszej Biblioteki Uniwersyteckiej, dr. Stefan Wierczyński i zamieścił w „Kronice o polskim morzu”, skąd jako osobna odbitka obecnie się ukazała. Cenne to dla piszących o morzu naszym dziełko zawiera materiał za lata 1919-29 z częściowym uwzględnieniem początku roku 1930. Materiał jest podany w wyborze, jak zaznacza autor na wstępie, gdyż dla krótkości terminu i dla szczupłości miejsca nie podobna go było wyczerpać na razie. Ale, nim rzecz da się pogłębić i uzupełnić, bibliografja ta daje wyborne wyobrażenie o tem, w jaki sposób odzwierciedliło się w naszym społeczeństwie odzyskanie morza. Rozpada się ten cenny podręcznik na dwa nacie działy, jak np. „Ziemia i morze”, „Prehistorja, historia etnografja”, „Polska polityka morską”, „Znaczenie dostępu do morza”, „Handel morską” itd. Zajmujący się morzem — a oby ich było coraz więcej — otrzymali wybory drogowskaz, do orientowania się w źródłach i w literaturze przedmiotu. (ln)

LITERATURA

Laur pośmiertny Ejsmonda. Nieodżałowanej pamięci poeta naszych lasów, Ejsmond, doczekał się po swym tak bardzo przedczesnym zgonie nowego odznaczenia. Księgarnia św. Wojciecha wydała jego dzieło „Moje przygody łowieckie”, z ilustracjami K. Maćkiewicza. Otóż dzieło to zostało obecnie odznaczone przez Polską Komisję Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej przez umieszczenie między dwudziestu utworami, które uznano za najlepsze z wydanych w ciągu zeszłego roku. Zaszczyc ten spada także na księgarnię św. Wojciecha, która już po raz drugi zostaje umieszczoną na liście powyższej ze swoim wydawnictwem. W ubiegłym roku Komisja wyróżniła świetne dzieło prof. Sobieskiego „Walka o Pomorze”, również nakładem św. Wojciecha wydane. (ln)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Ochrona wierzycieli

(Na marginesie uchwał kongresu izb p.-h.)

Producent wzgl. kupiec, który odstąpił swój towar na kredyt, stracił samą siłą realną, a pozostała mu jedynie wiara w solidność dłużnika. Wierzyciel wierzy w wypłacalność dłużnika, w jego punktualność w wywiązywanie się ze zobowiązań, wierzy, że weksel reprezentuje niezawodną w terminie płatności gotówkę, wierzy, że w najgorszym wypadku państwo zapewni przez swe sądy szybkie uznanie jego pretensji i zmusi dłużnika, któryby terminu płatności nie dotrzymał, do zupełnego wynagrodzenia jego szkody, wierzy, że niesummienny dłużnik straci swą pozycję w społeczeństwie. Niestety, wiara ta coraz częściej zawodzi, staje się karygodną łatwowiernością, którą wierzyciel musi gorzko odpokutować, ze szkodą dla siebie, ale i dla całego organizmu gospodarczego.

Stan ten nie może być tolerowany. Współczesne gospodarstwo wymaga nieodwołalnie pewności obrotu i zaufania, bez których nie może być mowy o prawidłowym funkcjonowaniu kredytu. O znaczeniu kredytu niema potrzeby długo się rozwodzić. Wystarczy zauważyć, że własne kapitały kupiectwa w Polsce, nie starczyłyby na wprowadzenie na rynek nawet małego odsetka towarów, dziś się na nim znajdujących.

Jeśli ma odżyć kredyt, obniżyć się stopa procentowa, jeśli kredyt ma odegrać w naszym gospodarstwie swą twórczą i dobroczynną rolę, musi odżyć zaufanie, muszą straty na kredytach ograniczyć się do minimalnego procentu. Jednym słowem, muszą zaistnieć warunki pewności kredytów.

Na warunki te składają się: w pierwszym rzędzie odpowiednie ramy ustawowe, w których rozwijają się odpowiednie formy realizacji kredytów. Drugim warunkiem jest odpowiednie nastawienie praktyki sądowej i administracyjnej, tak by nie stała ona po jednostronnej linii ochrony dłużnika, ale po linii ochrony tego interesu, który w danym konkretnym wypadku społecznie, ekonomicznie i moralnie zasługuje na ochronę. Nie mniej ważnym od poprzednich warunkiem jest odpowiednie nastawienie i organizacja życia gospodarczego.

Oto mniej więcej tok myśli uczestników kongresu izb p. h., tłumaczący powzięte na nim rezolucje w sprawie ochrony wierzycieli. Rezolucje te domagają się w pierwszej linii unifikacji i reformy prawodawstwa gospodarczego oraz usprawnienia wymiaru sprawiedliwości po myśl naszkicowanych powyżej potrzeb i konieczności.

Następnie kongres izbowy uznał za konieczność niecierpiącą zwłoki: 1) utworzenie szerokiej organizacji wierzycieli, 2) zmnożenie działalności organizacji producentów w kierunku ochrony ich jako wierzycieli, 3) wytworzenie sprawnego, pewnego i wszechstronnego aparatu wywiadowczego, 4) wytworzenie zwartej sieci wysokowartościowych instytucji powierniczych, 5) przeciwdziałanie ze strony organizacji kupieckich, 6) skierowanie ogółu sporów handlowych na drogę izbowego sądownictwa polubowego. Wreszcie: 7) rozwój ubezpieczenia kredytów.

Jak widzimy każdy z wyliczonych postulatów stanowi dziedzinę obszerną, wymagającą szczegółowego przedstawienia, co też w niedalekiej przyszłości uczynimy.

Krótkie informacje gospodarcze

— Znana, istniejąca od 1858 roku firma F. Witzleben, dom handlowy wyrobów futrzanych, kapelusznich i ubiorów skórnych w Lipsku zawiesiła wypłaty.

— Fabryka kabli w Berlinie „Felten und Guilleume - Kabelwerke A. G.” rokuje z „American Telephone and Telegraph Co” o ułożenie kabli podmorskich na przestrzeni Irlandja - New York oraz Honolulu - San Francisco.

— Niemiecki syndykat producentów mydła (Verband der rheinisch-westfälischen Seifen Fabriken A. G.) postanowił ostatnią swą uchwałą zostawić swym członkom odnośnie uregulowania cen wolną rękę.

— Turecka rada ministrów wydała przepisy, że wszystkie urzędy powinny zakupować możliwie tylko krajowe tkaniny, krajowe materiały budowlane i krajowe środki żywności.

Co dalej?

Rozpatrując wyniki odbytej w Warszawie w dn. 28 do 30 b. m. międzynarodowej konferencji państw rolniczych już z pewnej odległości w czasie, a więc bez odruchowej domieszki zbytego optymizmu, stwierdzić należy, że obrady rzeczywiście były owocne. Zakres poruszonych w tak krótkim czasie spraw był znaczny, przyczem rozważone zostały największe bolączki rolnictwa. Oczywiście mowa tu o bolączkach najbardziej ogólnych, gdyż w szczegóły nie można było ze względów technicznych się wdawać. Tem niemniej obrady poza stroną frazeologiczną dały szereg momentów na wskroś praktycznych, które należało by jak najprędzej wcielić w życie.

Podkreślić w tym miejscu należy взгляд, który ze względu na praktyczne wyniki jazdów wogóle, nie pomijając nawet zjazdów międzynarodowych i to oficjalnych, jest nader ważny, mianowicie, aby wyników zjazdu odbytego nie zaniedbać, wprowadzić w czyn, gdyż jest znana rzeczą, że im więcej wkłada się energii w okresie zjazdowym, to tem mniej przejmują się realizacją uchwał zjazdowych, jednym słowem w całej akcji bywa dużo przysłowiowego słomianego ognia. Ma to miejsce szczególnie wtedy, gdy obrady prowadzone były nieszczerze. W danym wypadku moment ten zapewne nie miał miejsca, ponieważ biorące w konferencji udział państwa łączą wspólny interes, obejmujący najważniejszy problem sytuacji gospodarczej tych państw: naprawę interesów rolnictwa, jako największej gałęzi gospodarstwa narodowego. Biorąc to pod uwagę, Polska jako inicjatorka konferencji i jako największe z państw biorących udział w obradach, winna dołożyć wszystkich możliwych wysiłków, aby powzięte uchwały zostały w praktyce zrealizowane. Mamy pewne obawy, że sfery rządowe mogą potraktować dany problem w ten sam sposób, jak cały szereg umów handlowych z innymi państwami, umów nader ważnych z punktu widzenia eksportowego, które jednakowoż dotąd nie zostały wcielone w życie. Ministerjum rolnictwa, do którego w danym razie należy gestja w zakresie wykonania uchwał konferencji rolniczej, może nie pójść śladem innych ministerstw, tak opieszalnych w zakresie szeregu poczynań gospodarczych.

Najważniejszym problemem, który w praktyce musi być zrealizowany, jest sprawa podtrzymania dalszej współpracy między państwami, które brały udział w konferencji. Na Polskę leży moralny obowiązek należytego załatwienia tej kwestji, która stanowi o całkowitem prestiżu naszych poczynań na gruncie międzynarodowym. To też nie nakreślając sobie narazie planów zbyt szeroki, należy zrealizować formy wzajemnej współpracy, zalecone w uchwałach konferencji.

Jak wiadomo, konferencja uchwaliła utworzenie t. zw. komitetu studiów ekonomicznych, złożonego z przedstawicieli państw rolniczych, a którego zadaniem ma być koncentrowanie wszystkich prac, mających na celu wykonanie rezolucyj, powziętych przez konferencję warszawską i późniejsze, które stale mają się odbywać, począwszy od jesieni roku przyszłego. Z tego dokładnie widać, jak doskonale posiadamy punkt zaczepienia do dalszych prac z zakresu współpracy między państwami rolniczymi, należy tylko pieczołowicie się zająć akcją organizacyjną omawianego komitetu. Sądziemy, że nasze czynniki miarodajne wpłyną na to, aby siedzibą komitetu była Warszawa oraz aby organizacja jego była na tyle elastyczną, by praca postępowała szybko i w kontakcie z praktycznym życiem gospodarzem, co się da osiągnąć przez dopuszczenie do prac prywatnych organizacji gospodarczych w tej lub innej formie. Teoretycznie komitet studiów ekonomicznych ma rozpocząć swą pracę jeszcze przed dniem 1-go października r. b., dobrzeby było, aby naprawdę termin ten został dotrzymany, ponieważ zakres prac komitetu jest nader obfity.

Najważniejszym, naszym zdaniem, poczynaniem komitetu winna być organizacja eksportu płodów rolnych. Zagadnienie to dosyć szeroko było omawiane na konferencji warszawskiej, jednakowoż poza ogólnikami nic konkretnego nie postanowiono. Wysłęto tylko jeden bardzo ważny moment,

mianowicie konieczność popierania przez kraje europejskie własnej produkcji zbóż drogą t. zw. klauzuli preferencyjnej, która powinna być przyznawana przez importujące kraje europejskie dla zbóż i produktów rolnych pochodzenia europejskiego. W ten sposób ułatwiliby się zżozu europejskiemu konkurencję z amerykańskim, a mogłoby ewentualnie wyjść na korzyść całemu życiu gospodarczemu Europy, gdyż, być może, stanowiłoby Europę w sprawie importu zboża amerykańskiego spowodowałyby rewizję polityki celnej przez Stany Zjedn. Am. Półn. w kierunku mniej protekcyjnym. W każdym bądź razie wysunięcie sprawy klauzuli preferencyjnej na forum europejskim w związku z eksportem zboża należy uważać za nader pilne i opracowaniem tego problemu winien się zająć komitet studiów ekonomicznych natychmiast po rozpoczęciu swych prac.

Pozatem ważnym kwestjami z zakresu eksportu rolniczego jest sprawa zniesienia systemu premij wywozowych, oraz zrealizowanie międzynarodowej konwencji weterynaryjnej, która wykluczałaby wszelkiego rodzaju szykany pseudo-weterynaryjne, które np. szczególnie jaskrawo potrafią stosować Niemcy. Załatwienie tych kwestyj również jest pilne, dlatego należy rychło z niemi wystąpić na terenie Ligii Narodów. To są najpilniejsze zadania, których załatwienie należy do mającego powstać komitetu studiów ekonomicznych państw rolniczych. Oczywiście, im bardziej skonsolidowane państwa rolnicze Europy występować będą nazewnątrz, przeto łatwiej będzie przeprowadzać ich postulaty. Dlatego też życzyć sobie należy, aby konferencja warszawska tych państw była pomyslnym zaczątkiem ich konsolidacji ekonomicznej, aż do ewent. unji celnej, co zupełnie wyraźnie należy wysuwać. Na mających się w przyszłości odbywać perjodycznych zjazdach kierowników polityki ekonomicznej państw rolniczych winno następować coraz to bliższe zapoznanie się wzajemne państw pod powyższym właśnie kątem widzenia. Powtarzamy, że szczególnie ważną rolę w zakresie konsolidacji gospodarze państw rolniczych winna odegrać Polska, która pod tym względem zrobiła krok pierwszy przez zorganizowanie zjazdu w Warszawie.

Pszenica zamiast żyta

Niemieckie gazety rolnicze od szeregu tygodni rozbrzmiewają hasłem: „jak najmniej żyta, najwięcej pszenicy!” Doszedłszy raz do przekonania, że zwiększenie uprawy pszenicy leży w interesie gospodarki ogólnej i producenta, ze zwykłą sobie energją i konsekwencją szerzą swą tezę, a propaganda ich technię taką wiarę we wskazania nauki i rozumu, że porwać musi każdego rolnika.

Studja nad tym problemem zajmowały już dawno uczonych niemieckich, na co wskazuje cały szereg odmian pszenicy, specjalnie dla lekkich ziem wyhodowanych. Zaś od r. 19245 rozpoczęto prace doświadczalne na szeroka już skalę. Doświadczenia prowadzone jednocześnie w różnych stacjach, a wyniki wypadły bardzo jednolicie i na ich podstawie wypracowano szereg przykazań, warunkujących rentowność pszenicy na ziemiach lekkich.

Oto kolejność nieodzownych warunków udania się pszenicy na lekkiej ziemi: 1) przedplon odpowiedni; 2) świeże wapnowanie; 3) dawka azotu na jesień; 4) siew rychły i nie za rzadki; 5) odmiana pszenicy odpowiednia na lekkie ziemie. Pszenica z powodu powolnego rozwoju w młodości i wogóle słabszego systemu korzeni, nie posiada tyle zdolności do walki o byt, co żyto. Przedplon zatem musi pozostawiać rolę pulchną i czystą; poza ogólnie uznanymi przedplonami zalecają na lekkie ziemie lubin i wczesne kartofle.

Wszyscy autorzy zgadzają się na jedno: bez świeżej dawki wapna nie siał pszenicy na lekkiej ziemi! Nawet niekwaśne role wymagają świeżego wapnowania, ale wystarcza wtedy 20 q na ha., oczywiście w postaci węgla wapna.

Ilości wapna zawarte w tomasynie, azotniaku etc. absolutnie nie wystar-

czają. Kilku sprawozdawców referuje o dobrych wynikach wapnowania, nawet poglownego węgla wapna, jeżeli nie zdążono użyć go przed siewem pszenicy. (Schurig). Dla pobudzenia szybkiego rozwoju, zaleconem jest stosowanie pierwszej dawki azotu już jesienią z zachowaniem wszelkich ostrożności co do wyplukania.

Dalszymi zabiegami, aby spowodować silny rozwój i zwarty stan pszenicy — jest rychły wysiew, o ile możliwości do 20 września. Ze krzewienie się pszenicy na lekkich ziemiach nie będzie tak niezawodne, jak na mocnych, więc ilość wysiewu nie powinna być zbyt niska; jako normę uważa się 160 — 180 kg. na ha. Odmian pszenicy nadających się na lekkie grunta jest już cały szereg, a próby są tak zachęcające, że na glebach niezupełnie pewnych siał już innych nie należy.

Gdzie można jeszcze zasiał pszenicę, najlepiej określi każdy rolnik u siebie. Ogólnie się czyta, że pszenica (specjalnie odmiany) przyjąć może wszędzie tam, gdzie w normalnym roku udaje się owies Petkuski. Pszenica bardzo jest czuła na wiosenną obróbkę, przyczem na ziemiach lekkich rola brony będzie ograniczona, natomiast zaleca się staranne kilkakrotne odzianie.

Wreszcie wszystkie głosy zgodnie przemawiają za tem, że pszenica wymaga wprowadzić dużo zabiegów i pieczołowitości rolnika, że jednak za starania i pracę zapłaci lepiej od żyta.

Z. G.

Z rynków nabiału

Sytuacja w ub. tygodniu sprawozdawczym (od 23. 8. do 31. 8. 30.) pozostała bez poważniejszych zmian. To też ceny sprzedaży standardowych masła nie uległy wahanom.

Rynek niemiecki jest spokojny. Importerzy oczekują wyjaśnienia sytuacji spowodowanej wypowiedzeniem przez Rzeszę umowy handlowej niemiecko-fińskiej. Notowania pozostały na dotychczasowym poziomie i wynoszą marek niem.: 136 per 50 kg. franko stacja odbiorcza za I gatunek, 124 per 50 kg. za II gatunek, 108 per 50 kg. za III gatunek przy stałej tendencji.

Rynek angielski jakkolwiek bez zmian dla gatunków standardowych, poważnie się pogorszył dla masła polskiego, które notowano ostatnio 110 — 120 sh per cwt loco Londyn wobec 110 — 124 w ub. tygodniu. Mimo tej niżki zbyt jest powolny.

PODATKI I OPŁATY

(p) Ulgi podatkowe dla przemysłu i handlu w Gdyni. Od dwóch lat domagali się interesanci bezskutecznie stosowania ulg podatkowych przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego portu i miasta Gdyni. Wskutek starań organizacji gospodarczych, a szczególnie Izby przem. i handlowej w Grudziądzu, weszła ta sprawa ostatnio na drogę korzystnego załatwienia. Na 80 złożonych wniosków powzięła rada ministrów dotychczas decyzję przychylną w 25 wypadkach. Ulgi te przyznano w pierwszym rzędzie przedsiębiorstw portowym, a następnie również innym poważniejszym przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym, pracującym na terenie Gdyni.

Z ZAGRANICY

(z) Tendencje emancypacyjne Francji w stosunku do kapitału amerykańskiego. Fancuskie sfery gospodarcze jakoteż rząd weszły ostatnio na drogę polityki emancypacyjnej w stosunku do Ameryki, która wyraża się przedewszystkiem w tem, że dokonywują się coraz częściej przedterninowe spłaty zaciągniętych pożyczek amerykańskich. Według ostatnio nadeszłych informacji, francuska kolej wschodnia — jedno z największych towarzystw kolejowych we Francji — spłaciło resztę zaciągniętej w 1925 r. za pośrednictwem Dillon pożyczki 20 milj. dol. w sumie 18 663 000 dol. Pożyczka ta drogą amortyzacji miała być spłacona do r. 1945-go.

(z) Światowa statystyka naftowa. Udział poszczególnych kontynentów w światowej produkcji naftowej przedstawia się następująco: Ameryka — 85,6 proc., Europa — 8,4 proc., Azja — 5,8 proc., Afryka i reszta świata — 0,2 proc. Światowa produkcja naftowa skoncentrowana jest w ręku następujących wielkich towarzystw: Standard Oil — 25,76 proc., Koninklijke Shell — 9,94 proc., Anglo-Persian Burnach Oil — 3,80 proc., Sowietki trust naftowy — 5,67 proc., 10 niezależnych towarzystw amerykańskich — 15,78 proc., pozostałe towarzystwa — 39,05 proc.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI

KULTURA FIZYCZNA

Po występach wiosłarzy polskich w Belgji

II.

Nie skończyły się jeszcze regaty FISA w Leodjum, gdy ze strony belgijskiej zaczęło usilnie zapraszać reprezentację polską do wzięcia udziału w międzynarodowych regatach w Antwerpi w tydzień później. Belgowie chcieli za wszelką cenę naprawić słabe wrażenie, jakie wywarły na wszystkich obcokrajowcach regaty w Leodjum, a nadto uważali za swój obowiązek odwzajemnić się przede wszystkim Polakom za wspaniałe przyjęcie, jakie w ubiegłym roku spotkało ich w Polsce. Prezydent komitetu antwerskiego, p. van Parys, oświadczył kilkakrotnie piszącemu, że organizatorzy nie marzą nawet o dorównaniu polskiej organizacji i pragną jedynie wykazać, że kompromitacja w Leodjum nie powtórzy się w Antwerpi. Jakkolwiek osady polskie były zrażone tygodniowym pobylem w Belgji, zdołano nakłonić je celem propagandy polskiego imienia do obsadzenia dwójki ze sternikiem (Włocławek), czwórki (K. W. 04) oraz ósemki (K. W. 04). Trzeba przyznać, że dziennikarze belgijscy, wysoce zainteresowani przybyciem rzadkich gości, nabrali już z wyjazdów treningowych polskich osad bardzo dobre wrażenie, zwiększone jeszcze po bliższym zapoznaniu się z członkami załóg, i pełno było w prasie pochlebnych artykułów i wzmianek o Polakach, z czego najwięcej był zadowolony miejscowy konsul polski.

Na tor wyścigowy wybrano jeden z basenów portowych długości 1600 metrów i szerokości zgóra trzystu metrów, tak, że bez urządzania jakichkolwiek przedbiegów mogłoby startować jednocześnie piętnaście osad. W kołach organizatorów liczono się z tem, że polskie osady przyczynią się do uświetnienia regat, lecz nie będą się kusiły o palmę zwycięstwa. Utwierdzili się jeszcze bardziej w tem mniemaniu, skoro osada czwórki K. W. 04 stanęła mimo nadzwyczaj wzburzonej wody, uniemożliwiającej wszelką racjonalną jazdę, w swej łodzi wyścigowej do startu. Wszystkie inne osady belgijskie i francuskie w liczbie ośmiu, poza silną osadą holenderską z Rotterdamu, wolały przesaść się do łodzi półwyścigowych nasadnich, ułatwiających w tych warunkach jazdę. Okazało się, że trzeba było dużego zaparcia się ze strony naszej osady, by pokonać przeciwników, którzy w normalnych warunkach wodnych byłiby zdystansowani przez polski czwórki. Najgroźniejszą była do końca osada holenderska, uciekająca co chwilę na spokojniejszym torze przybrzeżnym i ulegająca w końcu o przeszło pół długości. Zwycięstwo w

czwórce potwierdziło opinię wiosłarzy, że start osady ósemki polskiej w dwóch czwórkach bez i ze sternikiem na mistrzostwach Europy w Leodjum zapewniły Polsce wskutek wyrównanej konkurencji zajęcie czołowych miejsc w tychże konkurencjach. Wskutek przeprowadzenia jednak treningu wyłącznie w ósemce trzeba było zrezygnować z obsadzenia czwórek mimo zgłoszenia ich. Przyszłość wykaże jeszcze niejednokrotnie, że daleko łatwiej będzie stworzyć w polskich warunkach pierwszorzędną osadę czwórki aniżeli ósemki, i w tym kierunku powinny pójść nasze przygotowania do przyszłej olimpiady.

Miłą niespodzianką sprawiła dwójka ze sternikiem, rehabilitując się poniekąd swoim zwycięstwem nad dziesięcioma osadami belgijskimi i francuskimi za przegraną w Leodjum i utwierdzając licznie zebraną publiczność w mniemaniu o wyższości polskich gości. Podczas gdy za zwycięstwo K. W. 04 w czwórce totalizator wypłacił dwanaście franków za stawkę pięciu, otrzymano za zwycięstwo polskiej dwójki już tylko sześć franków. Skoro zaś stanęła do startu ósemka K. W. 04 razem z siedmiu innymi załogami, ogół do tego stopnia typował Polaków na zwycięzców, że totalizator odmówił przyjmowania stawek. Wspaniała była samorzutna reklama Polski! Ósemka poznańska od startu zapewniała sobie lekkie prowadzenie i zwyciężała w ładnej formie przed ósemką gandawską, bijącą mistrzowską załogę belgijską i pozostałe, pomiędzy którymi znajdowała się także osada z Paryża, która przybyła specjalnymi samochodami. Zawsza składano gratulacje niestrudzonemu kierownikowi polskiej wyprawy, inż. Lenartowiczowi, kapitanowi sport. P. Z. T. W., z powodu świetnej pracy naszych wiosłarzy, a pewien major angielski, były wiosłarz Oxfordu, zachwycony specjalnie stylem ósemki, wyraził nadzieję, że niebawem zjadą reprezentacyjne osady Polski zapewne także do Henley. Do rzeczywistnienia szczytu marzeń polskiego wioslarstwa potrzeba jednak jeszcze bardzo dużo pracy i wytrwałości.

Z wyprawy zagranicznej skorzystali wiosłarze niewątpliwie bardzo dużo. Poza poważnym powiększeniem doświadczenia wiosłarskiego, zebrali mnóstwo innych spostrzeżeń, z których na czoło wysuwa się wyższość gościnności i organizacji polskiej oraz fakt, że zasobność lub zdobycie mistrzostwa nie zawsze idą w parze z mianem prawdziwego sportowca.

Inż. Damazy Jerzy Tilgner.

Igrzyska kobiece w Pradze

Nigdy jeszcze dotąd nie otwierały się przed sportem polskim tak wspaniałe horyzonty, nigdy jeszcze ekspedycja polska nie wyruszyła w podróz z tak poważnymi szansami na zwycięstwo. To też w poniedziałek o godz. 15 na dworcach w Warszawie, widać było na twarzach 10 lekkoatletek, które dostały się zaszczytu reprezentowania Polski na III igrzyskach kobiecych w Pradze, jakies radosne skupienie, zaciętość, świadomość odpowiedzialności i poczucie własnej siły. Wśród owych dziesięciu pań bowiem, niema ani jednej która by nie mogła zdobyć miejsca w finale, która nie nosi nadziei w sercu na zdobycie punktu dla Polski (a „płatne” są tylko cztery miejsca).

Reprezentacja Polski jest doprawdy doborowa i świetnie przygotowana. Jedzie ona do Pragi by walczyć o zwycięstwo a nie o „dobre wrażenie”, jedzie po triumfy a nie sukcesy. Radosną tą świadomością powzięliśmy obserwując bacnie pracę w obśmy treningowym, porównując wyniki no i przede wszystkim w chwili wyładowania Walasiewiczówny w Cherbourg.

Wspaniałe wyniki Walasiewiczówny znajdują jednak w Pradze świetną oprawę. Przeciętny poziom naszej reprezentacji jest naprawdę wysoki, i nakazujący szacunek.

Leży przed nami dokładny program „III Zenskich Svetowych Her” jak nazywają Czesi „Olimpiadę” kobiecą. Na dwu stronach podane są tam zgłoszenia 300 przeszło zawodniczek z 19 państw; w ostatniej chwili zgłosiła się do hazy Rumunja. Mammy też przed sobą wyniki wszystkich

prawie startujących i jeżeli więc zawierzymy t. zw. formie papierowej możemy postawić szereg prognoz na Igrzyska.

Posłuchajmy. Walasiewiczówna biegnie 60, 100, 200 mtr, skacze w dal i, być może, rzuca dyskiem. 60 mtr. jest rzadko biegane w Europie, więc trudno o porównania, jeżeli jednak zważyć że ten właśnie dystans był najsilniejszym atutem Walasiewiczówny w czasie jej startów w Ameryce, że osiągała ona już parokrotnie fantastyczny czas 7,3 sek., musimy stwierdzić że jest ona stuprocentową faworytką. Groźnymi przeciwniczkami jej będą dwie z trzech Angielek: Ridgley, Walker albo Hiscock, Niemki Gelius, Kellner, Francuzka Radie-deau, Japonka Hitomi. Z czasem 7,4 sek. powinno się wygrać finał, a Walasiewiczówna robiła już 7,3 ostatnio w Paryżu) wynik warszawski — 7,8 — osiągnięty bez konkurencji też ma swą wagę.

Na 100 mtr. sytuacja jest jeszcze jaśniejsza. Angielki Hiscock, Ridgley, Walker, Niemki — Celius, Lorenz biegną już po 12 sek. Ale te same Niemki przegrywały o 2 mtr. do Angielek. Angielki znów na świetnej bieźni w Stamford Bridge miały na 100 y. czas 11,4. Walasiewiczówna dwukrotnie w Ameryce przebiegła 100 y, w 10,8, wyższość jej papierowa nie ulega wątpliwości. Poza tem Walasiewiczówna pobila wielokrotnie Robinson i Cook, które w Amsterdamie były bez konkurencji. Wniosek: 12,4 na zawodach eliminacyjnych bez przeciwniczek, 12 sek., tegoż dnia w sztafecie, porównanie czasów, lista zwycięstw rokuje Polce nawet nietrudny triumf.

Na 200 mtr. walka będzie cięższa. Angielka Halstead miała 25,4, Niemki Lorenz i Dollinger też biegną poniżej 26 sek. Hitomi miała nawet 24,7 sek., (rekord światowy), Walasiewiczówna dwukrotnie w Warszawie osiągnęła 25,3 sek., przyczem tym razem dała z siebie niemal wszystko. Walka, będzie wyrównana, wynik nie pewny ale faworytem jest znów Walasiewiczówna. W skoku w dal Angielki Cornell, Hatt, Seary czy Knight przekraczają regularnie 550, tak samo Niemki Grieme, Scharp, i Szwedka Jacobson. Walasiewiczówna no i Japonka Hitomi (598) mogą skoczyć nawet 6 mtr., ale wobec nieopanowania przez W. rozbiegu, liczyć się należy raczej z odpadnięciem jej w przedbojach.

Partnerkami Walasiewiczówny w biegach będą Hulanicza, Schabińska i Orłowska (60 mtr. 8 sek, 100 mtr. 12,8). Dwie pierwsze zawodniczki nie mają zdaje się nawet szans na dostanie się do półfinału. Orłowska natomiast jest w formie świetnej i na 200 m może osiągnąć 26 sek., (na treningach utrzymywała się za Walasiewiczówną przez 180 mtr). Wynik ten to niemal pewne miejsce w finale.

Drugim naszym wielkim atutem na Igrzyskach jest Halina Konopacka. Powtórzenie przez nią wyniku olimpijskiego dałoby jej pewne miejsce w finale. Ale mistrzyni nie jest w formie olimpijskiej. W każdym razie owe 37 mtr. które Konopacka osiąga nawet przy nieudanym rzucie, zawsze i regularnie wystarczą na wejście do finału a trzy rzuty dodatkowe przy znanej ambicji tej zawodniczki mogą sprawić przekroczenie nawet 40 mtr. Trzeba pamiętać, że Konopacka jest zawodniczką na którą podnieta pełnych trybun, odpowiedzialność wobec honoru sportu polskiego działa jak najwspanialszy doping.

Na Walasiewiczównę tu nie liczymy. Do finału wszak wejdą zawodniczki, które rzuciły już po 38 mtr., Heublein, Fleischer, (Niemcy) Svedberg (Szwecja), Perkaus (Austria), Hitomi (Japonja 36 m), Vivenza (Włochy), Vellu (Francja 37 m).

Na 800 mtr Orłowska i Kilosów-

na, to tandem który przewyższają Jedyne Lunn i Christmas (Anglja), Dollinger i Radtke (Niemcy), Hitomi (Japonja) i Sveusson (Szwecja) biegną już poniżej 2:20. Orłowska i Kilosówna mogą śmiało znaleźć się w finale a nawet pokonać tu parę przeciwniczek i walczyć o punktowane miejsca.

Na 80 mtr przez płotki, Niemki Pirch, Birkholz, Angielki Cornell, Green, Holenderka de Jong - Zonder-van, miały po 12,2 — 12,4; Schabińska z 12,6 osiągniętymi bez konkurencji ustępuje im bardzo nieznacznie. Miejsce w finale ma zdaniem naszym, pewne. Freiwaldówna, odpadnie w przedbiegach, ale jedzie ona przede wszystkim jako czwarta w sztafecie. W rzucie kulą Lewinówna, stale przekraczająca ostatnio 12,25 mtr, jeżeli palec jej nie będzie dolegał powinna być w finale i to nawet na czołowym miejscu. Groźne będą Niemki Hermann, Heublein, które przekraczały po 13 mtr. Austrjacka Perkaus ale i nikt więcej. To też Jasińska nawet rzucając 11,50, może pokonać szereg zawodniczek.

W oszczepie, Kobielska i Walasiewiczówna należą będą w każdym razie do ekstraklasy Igrzysk. Braumüller i Hargus są od nich lepsze, a Svedberg (Szwecja) stoi na równi; przy dość kapryśnych wynikach.

Wreszcie sztafeta. Nie możemy się ludzi co do wyniku walki z Niemcami czy Anglja; nie będziemy jednak ustępować Francji, Czechosłowacji, Austrii. Ponieważ eliminacji nie będzie (startuje 6 sztafet) walczyć będziemy odrazu w finale nie bez szans na trzecie miejsce.

Sumując punkty, które możemy i powinniśmy zdobyć otrzymujemy imponującą cyfrę około 30, co dałoby nam przynajmniej drugie miejsce za Niemcami.

W hazenie walczyć będziemy w Pradze o upadłą sprawę, gdyż Jugosławia i Czechosłowacja wobec naszej słabej obrony będą o klasę lepsze. Rumunję powinniśmy jednak pokonać i zająć trzecie miejsce zdobywając parę cennych punktów.

Horoskopy jak widzimy są różowe a rola w Pradze przypadnie nam niewątpliwie zaszczytna. R.

Nad grobem kolarskiego „Biegu dookoła Polski“

Trzeci bieg kolarski dookoła Polski został odwołany. Fiasko jego jest łatwo zrozumiałe dla każdego, kto zna jego historję. Zainicjował go pewien nasz dziennikarz sportowy nadmiernie i bezkrytycznie zapatrzony w stosunki panujące w sporcie francuskim, których przecież bynajmniej nie należałoby naśladować. Trafiał na pismo, które liczyło, że zarabiać będzie na tej imprezie podobnie jak paryski „L'Auto” na „Tour de France”. To też wyścig odbył się dwukrotnie, reklamowany oczywiście z odpowiednim patosem.

Po dwóch latach okazało się jednak, że Polska to nie Francja, że co tam jest popularne, to u nas, mimo niesłychanego forsowania w prasie nie chce się przyjąć, i pozostawiono Warszawskiemu Towarzystwu Cyklistów trud zabawiania się w „bieg” dookoła Polski. Jak było do przewidzenia, stał się mechanizm organizacyjny W. T. C. takiego ciężaru nie mógł wytrzymać, i wyścig odwołał.

Jeżeli wogóle do tej sprawy wracamy to tylko dlatego, że chcielibyśmy: złożyć z tak szczęśliwego końca niefortunnej imprezy całemu polskiemu sportowi powinszowanie, i wyrazić życzenie, by wyścig dookoła Polski jak najdłużej zechciał nie zmartwychwstać. Jest bowiem rzeczą dla każdego człowieka z odrobiną zdrowego rozsądku zrozumiałą, że taka impreza pcha do zawodowstwa zupełnie bezpośrednio. Jeżeli bowiem zrekomych amatorów puszczą się na kilka tygodni niesłychanych trudów, gwoli reklamy przedsiębiorstw trzech rodzajów, (dziennik, fabrykę rowerów, fabrykę opon) — to o bezinteresowności zawodnika mowy być nie może. Zaprzęgnięcie sportu do roli czynnika reklamowego dla przedsiębiorstw może być w pewnych warunkach korzystne, ale tylko dla przedsiębiorstw. Dla sportu będzie zawsze zębne. W danym wypadku, nawet przedsiębiorstwa się na tem sparzyły, i dzięki temu impreza po krótkim i szumnie okrzykanym z-

wocie wzięła w łeb, co najwymowniej świadczy, jak mało była komukolwiek potrzebna i jak mało była żywotna.

Ze Polski Związek Towarzystw Kolarskich patrzył zyczliwym okiem na tę oczywistą propagandę profesjonalizmu — to nas nie dziwi, skoro związek ten od lat całych oficjalnie popiera jawne zawodowstwo kolarzy torowych, którym pozwala wypłacać premje, t. zw. „na gumi” (dlaczego nie „na piwo”?). Ale czemu Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego dał się nabrać na patronowanie wyścigowi dookoła Polski, który przecież walorów sportowych nie posiada absolutnie żadnych — to pozostanie dla nas tajemnicą. Jedyną odpowiedź znaleźć możemy w tem, że chyba P. U. W. F. nie zawsze orjentuje się w zagadnieniach sportowych i niema skrytykowanego poglądu na to, jakie sporty są z punktu widzenia potrzeb wychowania fizycznego godne zalecenia, a jakie trzeba tępić. Już nieraz wskazywaliśmy to, że jednocześnie dyrektor tego urzędu głośił przy każdej okazji, że kolarstwo torowe jest z punktu widzenia walorów fizyczno-wychowawczych i społecznych wysoce niepożądane, a jednocześnie ten sam Urząd z pieniędzy państwowych finansował w Warszawie budowę toru kolarskiego, który ma być przedsiębiorstwem dochodowym „Legji”.

Takie samo nieporozumienie było i z wyścigiem kolarskim dookoła Polski. P. U. W. F. nie rozważył dokładnie jakie ujemne skutki ma dla sportu propagowanie takich imprez, przypominających różne szopy w rodzaju biegu przez kontynent Ameryki, i dał wyścigowi dookoła Polski swój protektorat. A oczywiście za urzędem centralnym i fachowym poszły wszystkie urzędy niefachowe na prowincji.

Na szczęście jednak prosta kupiecka kalkulacja zawiodła, i dzięki temu udało się uchronić kilkudziesięciu młodych ludzi rocznie od marnowania swego zdrowia gwoli nabijania kabzy przedsiębiorcom.



Dziś w nocy o godzinie 1 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, ś. p.

Feliks Bayer

w 69 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 o godz. 16,30, z domu żałoby w Czempnie, o czym donoszą Krewnym i Znajomym

w ciężkim smutku pograżeni
żona, dzieci i wnuki.

Czempnie, Międzychód, Poznań, 6. 9. 1930 r.

Osobnych wiadomości nie wysyła się. zw 25374

Msza św. żałobna

na intencję, ś. p.

Heleny z Robińskich Cichowiczowej

celebrowana będzie w pierwszą rocznicę Jej zgonu dnia 10 b. m. o godz. 9 w kaplicy św. Józefa.

zw 25385

Mąż i dzieci.

Równocześnie odbędzie się nabożeństwo w Knocke sur Mer w Belgji, gdzie podobało się Panu Bogu powołać Nieboszczkę do Siebie.



Dnia 5 września 1930 roku, o godz. 8.30 wieczorem, zmarła po dłuższych cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

z Szrajbrów

Marja Grzesiecka

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 września o godz. 4 po południu, z domu żałoby przy ul. Mickiewicza w Śremie.

W smutku pograżeni

zw 25367

mąż i rodzina.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W piątek, dnia 5 września 1930 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w 80 roku życia, nasza najdroższa matka, babka, prababka i teściowa, ś. p.

Józefa Wolkensteinowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 b. m., o godz. 5 po południu, z kaplicy cmentarza w Jeźcach.

W smutku pograżona
rodzina.

zw 25 386



W dniu 5 września r. b. zmarł mój wspólnik, ś. p.

Adam Ruszczyński

em. prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu, adwokat i notariusz w Poznaniu.

W Zmarłym straciłem nieocenionego współpracownika, prawego Kolegę oraz szczerego i życzliwego Przyjaciela.

zw 2.374

Damazy Gracz, adwokat w Poznaniu.



Dnia 5 września 1930 r., zmarł po długich cierpieniach, kolega nasz, ś. p.

Adam Ruszczyński

adwokat i notariusz.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Związek Notariuszy

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

zw 25383

Kuchnie westfalskie

1/2 l. żelazne
Wanny do prania i kap.
Szatkowalce do kapusty
Nagły domowe
Maszyny do prania
Żelazka do prasowania
Młynki do kawy
Karniże do okien
poleca korzystale

Jan Deierling
Skład — Żelaza
Poznań, Szkoła 3.
Tel. 3518 i 3543.

zw 25374



AKUMULATORY
Auto — Elektrotechnika
„Delco-Service”
SKARBOWA 20

Ladowanie tylko 1 zł
zw 2 871

Pozzukujemy
zdolnych akwizytorów
do sprzedaży pierwszorzędnych amerykańskich maszyn biurowych. Oferty Kurjer zw 25 362

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu, ś. p.

Teodora Krausego

długoletniego prezesa
odbędzie się za spokój duszy Jego

msza św.

w niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 9 w kościele Farnym. O liczny udział prosi

dw 1495a **Zarząd**
Koła Towarzystwa Rękodzielników.

W drugą bolesną rocznicę śmierci najdroższego męża i ojca naszego, ś. p.

Jana Paczkowskiego

odprawione zastaną za spokój Jego duszy

nabożeństwa żałobne

w Poznaniu, we wtorek, dnia 9 września o godzinie 10, w kościele św. Marcina;
w Starołęce w środę, 10 września, o godzinie 9, w kościele parafjalnym, o czym zawiadamiamy

dw 1486/7

żona i dzieci.



PIEGI

żółte plamy opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha

„Axela“-Krem
1/2 stoika 2,50 zł, 1/4 stoika 4,50 zł, do tego mydło „Axela” i kaw. 1,25 zł. Do nabycia w drogeriach, składach aptecznych, perfumerjach i aptekach lub wprost w firmie L. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa nr. 7

PARCELE

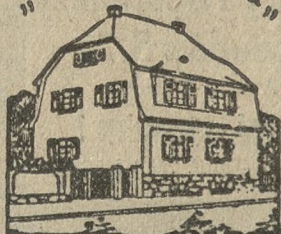
budowlane

w Dębcu korzystnie położone wprost od gospodarza. Zgłoszenia

ul. Dębiecka 24.

zw 25865 G

„Własna osada”



Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10 - 150, od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6 - 8%

„RACEGE” e. G. m. b. H. Gdańsk
Hansaplatz 2b.

Informacji udziela: H. Franke Poznań, Marsz. Focha 23/25.
zw 25746

Ca 1200 m² ubikacyj położonych w centrum miasta wydzierżawię

od 1. X. 1930 r., składających się ze sklepu, parteru, 1 piętra, nadających się na ślusarsko-mechaniczny warsztat, chemiczną fabrykę, składnicę mebli lub podobne. Zgłoszenia do Kurjera zw 25 370

Osiedliłem się jako

ADWOKAT

Kazimierz Perz

Śrem,

Rynek 22

zw 25557

telefon 53

Powróciłem

lekarz-dentysta **Dr. Baraniecki**
zastępca zw 25261

lekarza-dentysty **A. Perlińskiego**
św. Marcin 18, I. Telef. 13-13.

Po pierwsze

taniej,

po drugie



wyłączne używanie Persilu
zapewnia absolutną ochronę
bielizny,

gdyż jednorazowe krótkie zagotowanie
czyni zbytecznym wszelkie tarcie i szczo-
tkowanie. — Rozpuszczać Persil zawsze na
zimno! Na 3 wiadra wody jedna paczka
Persilu.

Co Persil to Persil



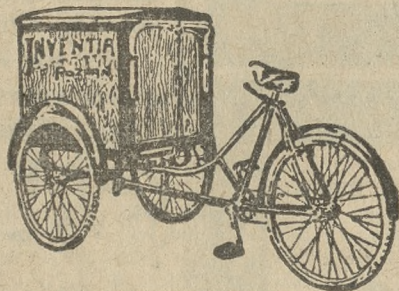
Nowość! **Nowość!**
Jednorazowy wydatek.

„Estetykopol” czapeczki układają
w przeciągu kilku minut naj-
piękniejsze fale undulacyjne. Przy
zamówieniu należy podać dokład-
ny sposób czesania. Czapeczka wraz z układaczem zł 5
„Estetykopol” maska, która usuwa wszelkie nieczystości na
twarzy zmarszczki, pęgi pod gwarancją. Cena maski wraz
z kremem zł 6,50. Na kosztu przesyłki dolicza się zł 1,50.

Wysyła z dokładnym opisem użycia
„Estetykopol”, Poznań, św. Marcin 37.
zw 25861

Wózki transportowe

Urządzenie i pomiar skrzyni wedł. życzenia



„**INVENTIA**”
Fabryka Rowerów — POZNAŃ

Kto ma używać mleczno słodkie płatki owsiane EXTRA
Każdy kto chce długo żyć **Każdy**

pracujący ciężko, umysłowo lub fizycznie, pragnący przy-
tem pozostać świeży. Każdy nerwowo osłabiony, chory
na żołądek, kiszki, płuca, oraz blade młode dziewczęta
i chorobliwie osłabione kobiety. Każda kobieta, chcąca
pozostać młoda i piękna, gdyż „EXTRA” płatki owsiane
zawierają dużo witamin, które przeciwdziałają wczesne-
mu starzeniu się. Ktoś o tem powątpiewał, — niech
zapyta swego lekarza.

Fabryka Płatków Owsianych Krotoszyn
Pw 4691-33,135

Mieszkanie w Lesznie

komfortowe 9-pokojowe wzgl. 6-pokojowe z central-
nem ogrzewaniem i wszelkimi wygodami od 1. 10.
b. r. do wynajęcia. Bracia Radeccy, Inowrocław.
dłw 1478



Salon MÓD

„MIRA”

POZNAŃ
ulica Marszałka Focha nr. 36

Na sezon jesienny
przyjmuje

Płaszcz — Suknie
Kostjumy sport. i angielsk.

Pierwszorzędna
Pracownia Krawiecka
Prace ang. wykonują siłami męskimi.
Najwytworniejszy kraj
Najlepsze wykonanie
Ceny przystępne
Ostatnie nowości w żurnalach modelowych.

Dla P.T. Klientek zamiejscowych

suknie w 24 godz., płaszcze, kostjumy w 2 dniach

zw 25878

SAMOCOHODY

OKAZYJNE

różnych marek gotowe
do jazdy na warunkach
korzystnych do nabycia

Tow. Budowy i Sprzedaży
Samochodów S. A.

dawn. Austro-Daimler
Poznań, Dąbrowskiego 7
Telef. 7558 i 7665.

Pw 4791-65,110

Atlantic

Restauracja i Dancing
St. Rynek 80/81.
Dalsze niżnienie nocnych
cen od dziś!
!Otwarte całą noc!
zw 25876

Doskonale utrzymane

Samochody

używane
w olbrzymim wyborze
a szczególnie

Fiat 509 4/20 KM z kar. 4-osob. otwarty
Fiat 509 4/20 .. 2- .. sportowy
Fiat 509 4/20 .. 4- .. Landulet
Fiat 503 6/30 .. 4-6 .. Cabriolet
Fiat 503 6/30 .. 4-6 .. Coupe
Fiat 503 6/30 .. 4 .. otwarty
Fiat 505 9/31 .. 6 .. otwarty
Fiat 505 9/31 .. 6 .. Coupe
Fiat 507 9/31 .. 6 .. otwarty
Fiat 520 9/45 .. 4 .. otwarty
Fiat 520 9/45 .. 4 .. kryty
Fiat 519 19/75 .. 6 .. Cabriolet
Minerva 13/55 .. 6 .. Cabriolet
Minerva 8/40 .. 4 .. kryty
Celrno 6/25 .. 4 .. otwarty
Opel 4/16 .. 4 .. kryty
Opel 12/50 .. 6 .. kryty
Chenard Walcker 6/30 .. 6 .. otwarty
Austro Daimler 17/60 .. 6 .. otwarty
Studebaker typ Director 4 .. kryty
Studebaker 6 cyl. 4 .. kryty
D.R.W. 2-3 .. Cabriolet
Chrysler 52 4 .. kryty
Horch 8 cyl. 16/80 K. M. 6 osobowy kryty prawie nowy

i wiele innych polecamy na
warunkach najkorzystniejszych

Brzeskiauto

Sp. Akc. zw 8689
Poznań, ul. Dąbrowskiego 29
Telefon 63-23, 63-65.

Starszego ekspedjenta i dekoratora

z branży konfekcji męskiej przyjmę od 15. IX. lub 1. X.
Tylko siły bezwzględnie rutynowane, które wykazały się
dłuższą praktyką i pracowały w większych magazynach,
zechcą się zgłosić z odpisem świadectw, fotografią i poda-
niem wymaganej pensji. M. Przybylski, Leszno, Dwor-
cowa 50, Magazyn odzieży i artykułów męskich. zw 25325

Lekcji gry na fortepianie
udziela

Marja Gniatczyńska

uczennica prof. Teichmüllera dypl. nauczycielka przy
Kons. w Lipsku, b. nauczycielka Kons. w Kilonji
ul. Słowackiego 81. Przyjm. od 4-6

dw 1490

Wyjechałem

Dr. Józef Jagielski

specjalista chorób wewnętrznych
Poznań, pl. Wolności 10.

zw 25 342

Wróciłam

Stefanja Szemborska
masażystka

zw 25349

ul. Skarbowa 22.
Zgłoszenia przyjmuję od godz. 1-3.

Dr. med. i fil. Drożyński

pl. Wolności 7

choroby weneryczne i pęcherzowe

powrócił.

zw 21 296

Przeniosłam praktykę
na ulicę Fr. Ratajczaka 29, parter

A. Małaczyńska
lekarz-dentysta.

zw 25 368

Wróciłem

Dr. med. G. Weise

lek. prakt.

zw 2626

Poznań, ul. Jasna 19, II. Telef. 60-02.
Godz. przyjęć: 10 - 12 i 4 - 6.

Po wykształceniu fachowo-lekarskim w Kli-
nicie uniwersyteckiej w Wrocławiu (Dyrektor Prof.
Dr. Hinsberg)

zw 2627

osiedliłem się w Poznaniu
jako specjalista na choroby gardła, nosa, uszu
i przeszkód w mówieniu, oraz objęciem facho-
wy oddział w szpitalu Diakonisek.

Godz. przyjęć przed poł. 10 - 12, po poł. 3 - 5
w moim mieszkaniu prywatnym

ul. Jasna 19, II. (Hotel Bristol.) Telef. 60-02
Dr. med. R. Weise.

Setki kupujących przekonało się pod-
czas mojej **wyprzedaży** o niskich
cenach w zakupie

Pończoch -

Trykotaży - bielizny -

Szanowna Pani również powinna sko-
rzystać z tej dotąd niebywałej okazji
taniego zakupu.

Bolesław Górski

Poznań, Plac Wolności 3.

dw 1488

Godne uwagi

Zadziwiająco dobrze szyjące i bardzo trwale maszyny
do szycia z najstarszej fabryki niemieckiej, przewyższa-
jące pod gwarancją „Singera”, o których publiczność nie
wie, oddaje tanio T. KONIKIEWICZ, Poznań, plac Nowo-
miejski 1-a. Części na składzie i do „Singera”. Repara-
cje wszelkich systemów.

Pw 4212-31, 623



Kostjumy angielskie

i sportowe

Płaszcz

Suknie

najlepiej wykona Pani pierwszorzędną pra-
cownia krawiecka

Salon Mód

„Pani Hanki”

Gwarna 11, tel. 59-24.

Bogaty wybór żurnali i modeli specjalnych. —
Krawiec i kuśnierz na miejscu. — Gwarancja
naprawdę wytwornego kroju i pierwszorzęd-
nego wykonania.

Całość stroju dopełnia stosowny kapelusz.
Znajdzie go Pani na miejscu, gdyż zorgani-
zowałam nowy dział

Kapeluszy damskich.

Najpiękniejsze modele we wszystkich
odcieniach już od zł 15.

Hw 39

Zawiadamiamy P. T. Automobilistów, iż uruchomiliśmy

Stację Benzynową

na Jeźczech w Poznaniu, ul. Staszica narożnik ul. Dąbrowskiego.

Stacja ta sprzedawać będzie znaną z pierwszorzędnej jakości
benzynę specjalną „LOG” oraz olej samochodowy „GALTOL”.

Polecając się P. T. Automobilistom do usług, piszemy się
z poważaniem

„GALICJA” S-ka Akc.
Biuro sprzedaży w Poznaniu.

dw 1483

„JEJ” MATKA

Nie dziw się

MŁODY CZŁOWIEKU,
jeśli „Jej” rodzice chcą cie-
bie gruntownie poznać!

ZNAJĄ ŻYCIE
mają **DOŚWIADCZENIE**
i nie chcą, ażeby ich
córka była w życiu
nieszczęśliwą! —

Solidny kawaler powinien mieć oszczęd-
ności także w biżuterji!

Złoty zegarek za 300 lub 400 zł, sygnet
za 100 lub 200 zł kup w firmie starej,
znanej i solidnej

zw 2627

„W. MAYER”, wł. L. Nałaskowski, ul. NOWA 11.

Kursy z dziedziny

„Historji Sztuki”

na rok 1930/31. Obejmą dwojaki cykl wykładów: I. Nauka
o stylach w architekturze, rzeźbie i malarstwie sztuki
do XX w. Początek wykładów z dn. 1 października b. r.
Zgłoszenia codziennie 4-7 wiecz. przy ul. Podgórznej 7, I.

Romana Szymańska

asyst. nauk. Muzeum Wielkop. w Poznaniu.

Kursy te przeznaczone są dla osób interesujących się
sztuką i dla młodzieży pozaszkolnej jako uzupełnienie wy-
kształcenia. — Na zakończenie kursów projektuje się wy-
cieczkę do Włoch (Wenecja, Florencja, Rzym). zw 25 331

TRUSKAWKI

sadzonki pikowane poleca

zw 26 260

MARCINIEC, Storożka, telef. 26-26
lub Poczta 29, telef. 32-02.

Samodzielne

krawcowe

do pracowni sukien
przyjmie

J. SZKUDLAREK, Poznań
Wrocławska 38.
Pw 4881-26 150

Biuralistka

obeznana z techniką re-
gistratury, pisząca biegle
na maszynie, znająca je-
zyk niemiecki i francuski
poszukuje odpowied-
niej posady. Oferty do
Kurjera pod dw 1482

Sekretarz

rutynowany w adwoka-
turze i notariacie po-
trzebny zaraz. Zgło-
szenia z odp. świadectw
i życiorysem

Edmund Kurowski
adwokat i notariusz
NOWE (Pomorze).
dw 1494

Poszukuję

kilku podróżujących

na wszelkie miejscowości
Wielkopolski i Pomorza dla
odwiedzania rolników. Łask.
zgłoszenia Kurjer zw 25 352

Majątek

ziemski i rybołówstwo 108 mg.
z żywym i martwym inwen-
tarzem, maszyną kompletną,
budynki maszynowe, rola
koło domu drenowana, 3 sta-
wy wokół zagajone olszyną.
Do szosy Szklarka Myślniew-
ska 2 km., do miasta 6 km.
Cena 80 000. — podług umowy,
wpłata 40 000 do 50 000. Na-
daje się na letnisko. Agenci
wykluczeni. — Piotr Szyja,
Szklarka Myślniewska, poczta
Czarny Las, pow. ostrzeszow-
ski. zw 25 372

Ubikacje handlowe

w Poznaniu

obszerne i jasne, nadające się na każde
przedsiębiorstwo, 270 m. kw., 380 m.
kw. i 1 000 m. kw., z obszernymi szo-
pami i podwórzem. Bocznicę kolejową
można zainstalować. Gaz, elektryczność
na siłę i światło, woda i kanalizacja.

Dojazd tramwajowy.

Wydzierżawię całkowicie lub częściowo
Łaskawe zgłoszenia do Kurjera
zw 25 364

Ubikacje fabryczne

w nowocześnie zbudowanym gmachu od 500
do 2000 mtr. kw. w Poznaniu do wynajęcia.
Oferty do „Par”, Al. Marcinkowskiego 11,
pod nr. 35,46 Pw 4512-35,46

Drogerja

w wielkim powiatowym mieście przy pryncypalnej
ulicy, na korzystnych warunkach natychmiast na
sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn dw 1479

Sprzedam

zw 2532

150 ctr. rabarberu

także w mniejszych ilościach. Tel. 71 39.



POSTĘPOWA PANI
 kupuje swój samochód z należytą rozważą:

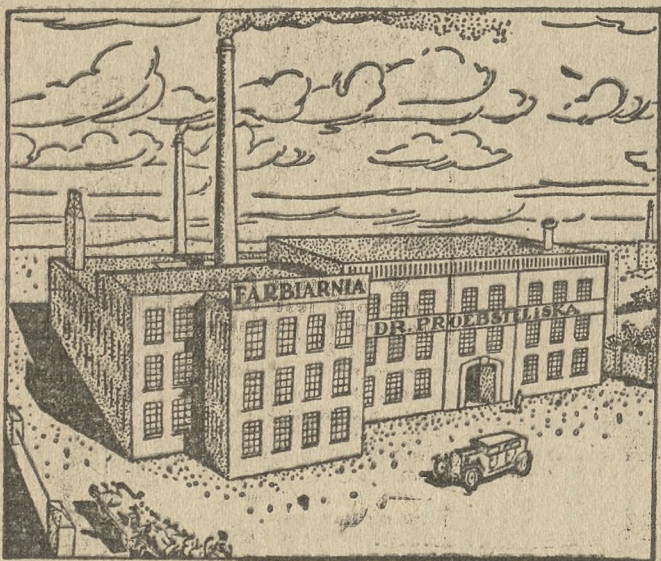
- kierując sama rozumie dobrze, że o wartości samochodu świadczą nie tylko walory zewnętrzne.
- rozkoszuje ją dźwięczny takt doskonałego motoru, upaja ją siłą i szybkością maszyny.
- wymaga oprócz szlachetnych linii wozu, możliwości wygodnego kierowania, łatwego i czystego oliwienia podwozia i bezpiecznych hamulec hydraulicznych.
- słowem pragnie samochód, który łączy w sobie wszystkie powyższe zalety.

ADLER STANDARD

6¹²/₅₀ KM.

AUTOMOBILE - Bręczewski i Kurczewski sp. z o.o. Poznań, Plac Sapieżyński 2
 Telefon 28-07.

Pw 4883-86,89



Dziś lub jutro

z pewnością nastaną chłodne dni. Dlatego więc czekać, by potem marznąć.

Teraz jest odpowiedni czas do wyszukania odzieży jesiennej i zimowej i oddania do chemicznego czyszczenia.

Gwarantujemy jaknajstaranniejszą obsługę, pragniemy bowiem w każdym zyskać stałego klienta.

Farbiarnia i Zakład Chemicznego Czyszczenia.

Dr. Proebstel & Co, Gniezno. Najnowsze urządzenie techniczne pod kierownictwem i nadzorem sił fachowych. 22 własne składy.

Filje w Poznaniu: ul. Podgórna 10.
 ul. Fr. Ratajczaka 34.
 ul. Strzelecka 1.

Filje w Poznaniu: ul. Pocztowa 27.
 ul. Kraszewskiego 17.
 ul. Dąbrowskiego 3.

PRZESZKI DO WYBORU ZA REFERENCJAMI

B. SCHULTZ
 TELEFON 1513 POZNAŃ GWARNA 10
 ROK ZAŁOŻ. 1840

NAJWIEKSZY SPECJALNY DOM PIERWSZORZĘDNYCH TOWARÓW FUTRZANYCH
 WYKONANIE PODŁUG MIARY WE WŁASNYCH PRACOWNIACH

Zakup towarów futrzanych jest rzeczą zaufania. Mój od przeszło 85 lat istniejący specjalny interes daje gwarancję za fachowe, solidne wykonanie i nieskazitelny zdrowy materiał.

MODERNIZACJE NA ŻYCZENIE

nw 3509

MEBLE

w olbrzymim wyborze po cenach niżonych poleca
A. BARANOWSKI, POZNAŃ,
 ulica Podgórna 13. Pw 4657-84,48

Samochód

mało używany najchętniej Forda typ „A” model 1929 nabyć. Oferty z podaniem ceny i warunków płatności do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 25 323

NADZWYCZAJNA OKAZJA!

Samochody

Horch 8 cyl., 16/80 KM., 6-osob., kryty, prawie nowy, tylko 2 miesiące w posiadaniu,
 Studebaker-Direktor 15/55 KM., 4-5 osob., kryty,
 Studebaker 6 cyl., 4 osob., kryty polecamy na warunkach szczególnie korzystnych nw 3662

BRZESKIAUTO S. A. Poznań
 ul. Dąbrowskiego 29, tel. 63-23, 63-65.

Kupimy za gotówkę jedną używaną wielką szafę pancerną ogniotrwałą.

Oferty z podaniem ceny i pomiarów przyjmuje
 Powiatowa Komuna na Kasę Oszczędności w Starogardzie. dw. 1459

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, braku energii, melancholję, przesył życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzionnicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka trzymają bezpłatnie broszurę dr. Weisego Słabość nerwów
Dr. GEBHARD i S-ka — GDAŃSK. Nr. 85.
 Pw 4059-34,68

Przedstawicielstwo

poważniejsze przyjęcie młody, inteligentny, ustosunkowany w motyacjach rządowych i prywatnych Polski zachodniej. Łask. zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod nw 3682

Poszukuję zaraz lub od 1. 10. dobrze pociętego

pomocnika

do składu kolonjalnego i delikatesów. Warunek: dokładna znajomość branży. Zgłoszenia z odpis. św. adactw i podaniem pensji przy wolnym stole i stan cji.
J. GÓRNY, Żnin.
 dw. 1459

Uczeń

z odpowiednim wykształceniem, syn uczciwych rodziców, potrzebny do drogerji. Zgłoszenia L. Wasowicz, Drogerja pod Łabędziem Krotoszyn, Rynek 13.
 zw 25 302

Kupuje i sprzedaje wszelką dziczyznę

Józef Łuka,
 Poznań, Zamkowa 4.
 Telefon 51-58.
 zw 25369

WINA GRONOWE

DLA CHORYCH I SŁABYCH
NYKA & POSŁUSZNY
 POZNAŃ, WROCLAWSKA 33/34.
 Pw -051-84,54

NARYBEK i KROCZKI

karpia galicyjskiego i krzyżowany galicyjsko-francoński, ma na sprzedaż i przyjmuje zamówienia
Majątność Miłosław, poczta i stacja kolej. Miłosław,
 pow. Września (Wilkp.) Pw 4880-86 97

**Wilgoć
woda
grzyb**

Jesień zniszczy Wasze nieruchomości w jeszcze większym stopniu —
Złemu trzeba zapobiec. Prace izolacyjne zdążyliśmy przeprowadzić jeszcze przed nadejściem jesieni, skoro zlecenie zaraz otrzymamy — nie uprawiajcie błędnej oszczędności, tym bardziej, że koszty przeprowadzenia izolacji są bardzo małe. Rozważcie sobie dobrze, nie zwlekając.

**Nieuszczelnione
mury fundamentowe
balkony - posadzki - tarasy**

z każdym dniem obniżają wartość i grożą trwałości każdej posesji.

dw 1449

WYKONUJEMY:

Osuszanie wilgotnych mieszkań, piwnic i wszelkich ubikacji.
NISZCZENIE i zapobieganie powstania grzyba.

IMPREGNACJE drzewa.

IZOLACJE przeciw nasiąkowi wody przez mury fundamentowe.

USZCZELNIENIE posadzek przeciw przesiąkowi w pralniach, łazienkach, kuchniach, ustępach — balkonów, tarasów, basenów wodnych.

USZCZELNIENIE budowli podziemnych, jak zbiorników do wody, tuneli i wszelkich obiektów stojących we wodzie.

IZOLACJE ciepło- i zimnochronną, płytami korkowymi z najlepsz. materiałów.

Wszelkie prace izolacyjne i uszczelniające wykonujemy z dostawą materiałów najlepszych krajowych i zagranicznych przez nas wprost reprezentowanych, to też tylko nasza praca zabezpiecza nieruchomości przed samozniszczeniem na zawsze.

Dotychczas przez nas przeprowadzone izolacje cieszą się uznaniem wszelkich władz rządowych, samorządowych i prywatnych.

Na życzenie służymy natychmiast kosztorysami, poradami i wskazówkami.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Izolacji właśc. **S. Palczewski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 43, Telefon 70-50.**

**STROJE
DAMSKIE**

**KRAWIECTWO
MĘSKIE**

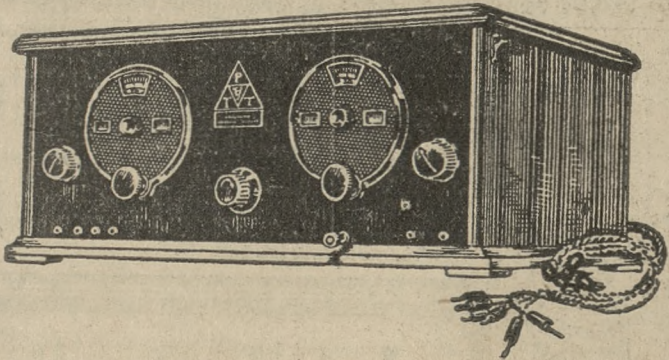
SPECJALNEJ UWADZE POLECAMY NASTĘPUJĄCE ARTYKUŁY PRZYGOTOWANE NA NADCHODZĄCY SEZON JESIENNY:

- GOTOWE SUKNIE WELNIANE zł 95,—
wykonane we własnych pracowniach podług nowych modeli jesiennych z modnej crepelli.
- GOTOWE SUKNIE JEDWABNE zł 165,—
z pięknego meteoru
- GOTOWE SUKNIE JEDWABNE zł 225,—
z pięknego crêpe satin
- GOTOWE PŁASZCZE JESIENNE zł 225,—
z pięknych krajowych tweed'ów welurów i t. p.
- GOTOWE PŁASZCZE zł 250,—
Z FUTRZANYM KOŁNIERZEM całe na podszewce
- GOTOWA BIELIZNA
combinaison z toile de soie zł 29,75
z pięknego meteoru zł 39,—

- MĘSKIE PALTA JESIENNE zł 285,—
wykonane we własnych pracowniach z pierwszorzędnych materiałów
- GOTOWE PALTA zł 335,—
z aksamitnym kołnierzem całe na podszewce
- GARNITURY NA ZAMOWIENIE zł 390,—
z pięknych bielskich szewi-tów i kamgarnów
- GARNITURY NA ZAMOWIENIE zł 550,—
z angielskich materiałów „Sportex” i innych wysokich gatunków

**BIELIZNA
I GALANTERJA MĘSKA**

POZNAŃ GWARNA 14
BOGUSŁAW HERSE



**Aparat 4 lampowy ekranowany
P. T. T. 403**

na odbiór wszystkich długości fal a więc również krótkofalowych stacji pozaeuropejskich

w cenie zł 495,— poleca Pw 4892-94,53

Poznańskie Tow. Telefonów

Poznań, ul. Jasna 9 i Fr. Ratajczaka 39.
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 65/66.



Żywa reklama!

niezawodny środek. Na P. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec u którego pół twarzy w piegach, wgrzech i t. p. zaś druga połowa odwieczona kremem „Halina” i zupełnie czysta. Żądać w aptekach i drogeriach perf. W razie braku „Pharmachemia”, Bydgoszcz, wskaże adres lub wysła pocztą zł 250, próbną 100 złoty.
Pw 13 060-63.389

Wiązarki

do chrztu św. poleca składom papieru

**F. Rostrzyński
Poznań,
27 Grudnia 10.**

Pw 4 07-1,103

**Coraz
prędzej!**



Niesłychana łatwość pisania!

W rezultacie Parker Duofold jest obecnie najbardziej produktywnym piórem, jakie kiedykolwiek stworzono. Najszybsze, gdyż jego stalówka złota z końcem irydiumowym wymaga jedynie lekkiego wodzenia po papierze, bez żadnego potrząsania czy naciskania pióra.

47 udoskonaleń — 29 patentów — doprowadziły pióro Parker Duofold do nieznanego dotąd perfekcji

Wspaniałe bogactwo kolorów.

Parker jest rzecznikiem nowoczesnych prądów artystycznych, czemu dał wyraz, produkując pióra w wielu przepięknych barwach, jak: lakowo-czerwona, zielona, błękitno-niebieska, mandarynowo-żółta, czarna i złota, a pióro Duofold luksusowe z masy srebrysto-perłowej i czarnej.

Pióra: Senior 28.80, Special 27.70, Junior 27.60, Lady 27.50. Otwórki automa 37.00 odpowiednio dobrane a pióra od 27.30, do 27.40. Postumenty sprzedawane do pióra od 27.00 do 27.250.

**Parker
Duofold**

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk.

A. J. OSTROWSKI, Łódź,
Piotrkowska 55, tel. 203-54, i 215-40
Oddział w Warszawie, Bielańska 18
Cenniki na żądanie.

Kasę „National“

na 9 liczników, z motorem 220 Volt, mało używaną sprzedam. Zgoła, Poznań, ul. Podgórna 23.
zw 26253

Białe ząbki daje KALIKLORA

Pw 4345-34,14

ZAWIADOMIENIE.

W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE - Poznań

FABRYKA MEBLI

zawiadamia, iż z dniem 4-go września

otworzyła w WARSZAWIE, Nowy Świat 51 - narożnik Wareckiej

SKŁAD FABRYCZNY

Oddział I.

Górna Wilda nr. 134

Oddział II.

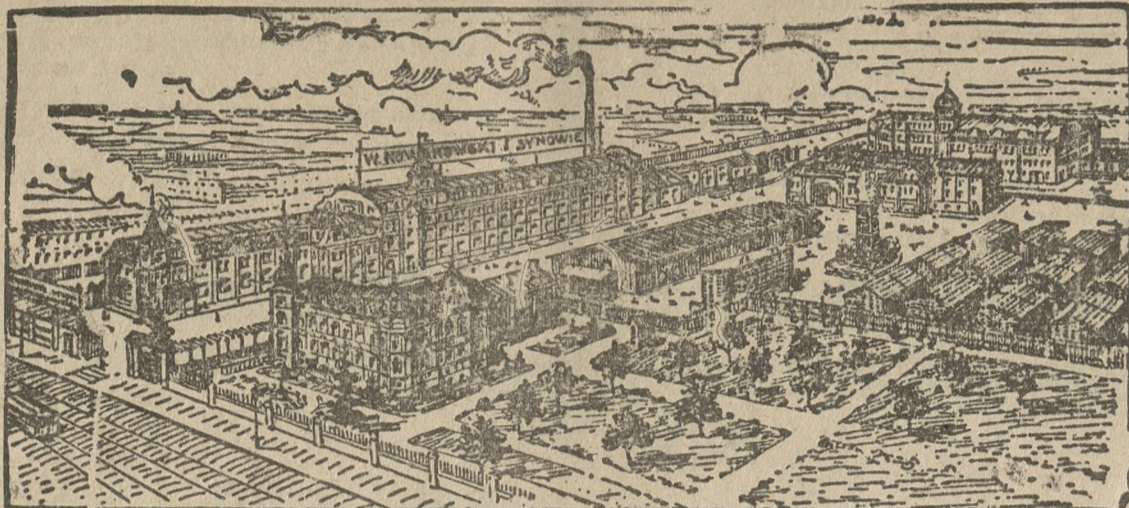
ul. Przemysłowa nr. 32

Biuro Centralne:

Górna Wilda nr. 134

Telefony: 29-72, 40-17, 11-91

Własna bocznica kolejowa



Magazyny i sprzedaż mebli
(hurtowna i detaliczna)

w **POZNANIU**

przy głównej fabryce

Górna Wilda nr. 134

Dojazd tramwajami nr. 4

przyst. fabr. Ceglarskiego

i nr. 7 i 8 przyst. ul. Traugutta

w kierunku Wildy

w składzie fabrycznym

przy ul. 27 Grudnia

narożnik Kantaka,

w **WARSZAWIE**

w składzie fabrycznym przy

ul. Nowy Świat 51

narożnik Wareckiej.

Sypialnie - Jadalnie - Męskie pokoje - Salony i wszelkie meble wyściełane

Od zł 1,275

Od zł 1,050

Od zł 1,375

PARKIETY

w wielkim wyborze stale na składzie

PARKIETY

Na życzenie ustawiamy
meble na miejscu!!!

Urządzenia Biur, Hoteli i Pensjonatów

Sprzedaż na dogodnych warunkach po cenach fabrycznych.

Na życzenie ustawiamy
meble na miejscu!!!

Na wszelkie wyroby udzielamy kilkoletniej gwarancji.

Na życzenie dostawa mebli na prowincję samochodami meblowymi.

Od dnia 30 sierpnia do dnia 16 września 1930 roku

WIELKA SPRZEDAŻ OKAZYJNA

pończoch i skarpetek

fabryki



TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
SPÓŁKA AKCYJNA.

po cenach wyjątkowo niskich!!!

Sprzedaż wyłącznie detaliczna, nie mniej jednak jak 3 pary.

Od dnia 30 sierpnia do dnia 16 września 1930 roku

Skład Fabryczny **Poznań**, Plac Wolności 4.

SKŁADAJCIE OSZCZĘDNOŚCI

W BANKU MIASTA POZNANIA

(dawniej Miejska Kasa Oszczędności)

w **POZNANIU**

Instytucji bankowej prawa publicznego o popularnej pewności
Przypominamy, że dla wygody Sz. Publiczn. posiadamy oddziały:

przy ul. 27 Grudnia nr. 19

oraz w dzielnicy Łazarskiej, przy ul. Marszałka Focha nr. 50

i prosimy usilnie celem odciążenia

Centrali przy ul. Nowej nr. 10

oraz w własnym interesie P. T. Klienteli korzystać z powyższego
udogodnienia. nr 3677

Za zobowiązania Banku Miasta Poznania odpowiada miasto Poznań całym swym majątkiem wynoszącym przeszło 250 milj. zł.

OPONY

samochodowe najslawniejszych fabrykatów
Goodyear, Dunlop i Goodrich, we wszystkich
rozmiarach do natychmiastowej dostawy po-
lecamy po cenach konkurencyjnych.

BRZESKIAUTO Sp. Akc.

Poznań, Dąbrowskiego 29, tel. 63-23 i 63-65.

nr 3690

Olejarnia

kompletna w dobrym stanie na sprzedaż
lub do wdzierżawienia. Zgłoszenia pod
B. B. 100 do IRO, Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz.

nr 3675



Mechaniczno
fabryka szrotów i pendzi

Bernard Murawski

Dawni Juliusz Łowczy i Syn

Rawicz

Wojew. Poznański

Pw 3098-15.126

OKAZJA!

Do sprzedania: samochód Cadillac, 8 cyl. karetka 5 000 zł
Austro-Daimler ADM torp. 9 000 zł
samochód ciężarowy Opel 1 1/2 tonn na nowych oponach 2 000 zł

Wiadomość Dakla-Automobile, św. Marcin 54

nr 1/85

Poszukuję

I. ekspedjentki

z branży kolonialnej z długoletnią praktyką z pierwszo-
rzędnymi świadectwami na stałą posadę zaraz wzgl.
później. Tylko piśm. oferty z odpis. świadectw. poda-
niem pensji i referencji do „Par”, Al. Marcinkowskie-
go 11, pod nr. 36.130 Pw 4840-36.130

Lokale handlowe

w Poznaniu przy ulicy Wodnej, narożnik
W. Garbar 16, po F. ie Diabollo „Wirówki”
parter, I piętro, lift, sutereny do wynajęcia
wprost od gospodarza. Oferty do Kurjera
Poznańskiego pod zw 25358

Parcele budowlana

700 do 1200 m. kw. przy ulicy Da-
browskiego, kupię korzystnie natych-
miast. Zgłoszenia odwrotne do Kurjera
Poznańskiego pod dw 1484

Potrzebne

LOKALE

handlowe, sklep z oknem wystawowym i dalszemi
większemi ubikacjami na magazyny i biura możliwie
w śródmieściu. Zgłoszenia prosimy do „PAR”, Aleje
Marcinkowskiego 11 pod nr. 36.149 Pw 4846-36.149

? HAKENS ?

tylko 2 dni

Król żelaza siłacz i atleta, wystąpi w sobotę i nie-
działę w sali Reprezentacyjnej P. W. K. o godz. 8
wieczorem.

Wykona dotąd niewidziane w Polsce produkcje - na
zakończenie zw 25836

„ŚMIERTELNY WZLOT”

SREBRA u SZULCA PLAC WOLNOŚCI 5.

Istnieje od roku 1873. Pw 4025-31,123

Patenty i prawa

będące własnością Tow. Akc. „Surofosfat” Poznań w upadłości
sprzedam z wolnej ręki.
Adwokat R. SIODA, zawiadowca konkursowy
Poznań, ulica Pocztowa 20. zw 25355

**Poszukuje się zaraz
młodszego pomocnika
do hurtowni bławatów.**

Oferty z odpisem świadectw i podaniem pensji
do Kurjera pod zw 25353

Spółdzielnia w Poznaniu

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia
samodzielnego kierownika,
bankowca obeznanego z prowadzeniem Spółdzielni.
Wymagana dłuższa praktyka bankowa, dokładna zna-
jomość spółdzielczości, księgowości i prac biurowych.
Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem wraz
adresami osób dla referencji kierować do Kurjera
Poznańskiego pod zw 25341

Poszukuję zastępców

na poszczególne powiaty województwa Poznańskiego i kil-
ka pań lub panów na miasto Poznań, najchętniej ludzi
miejscowych. Proponuję uczciwy zarobek. Chodzi o od-
wiedzenie wyższych sfer społecznych, bibliotek, szkół.
Dla osób uzdolnionych i uczciwych zajęcia stałe. Zgłosze-
nia proszę skierować do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań,
Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 56.398. Pw 4867-56,398

Od 1. X. 30. Wydzierżawie ubikacje

ca. 1200 m² — dotychczas fabryka wód mine-
ralnych, nadające się jednak na każde inne przed-
siębiorstwo. Zgłoszenia: W. Wawrzyniak, ul.
Dąbrowskiego 76. zw 25373

Chevrolet

4 cyl. z karos. 4-osob kry-
ta. potrzebujący naprawy,
z polecenia klienta do odda-
nia za cenę zł 2750.

BRZESKIAUTO S. A.
Poznań, ul. Dąbrowskiego 29.
nw 8161

Kto chce mieć wielki do-
chód? Musi mieć racjo-
nalnie założony ogród.
Porady fachowe, projekty
i plany, zakładanie wszel-
kich ogrodów wykonuje

A. Bączkowski
Poznań, Długa 4.
zw 1441

Willa w Puszczykowie

do sprzedania, 7 pokoi, sad, 8 mórg ogrodu
dochodowego w najwyższej kulturze. Zgło-
szenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego
pod zw 25348

W postępowaniu konkursowym nad majątkiem kupca
Augustyna Flejsierowicza w Szamotulach wyznacza się
na wniosek dłużnika termin do przymusowej ugody na
20 września 1930 r., godz. 10.15 w Sądzie Powiatowym w
Szamotulach. Propozycja ugody i wyjaśnienia wydziału
wierzycieli wyłożone są do wglądu dla interesowanych w
sekretariacie sądowym. Szamotul, dnia 1 września
1930 r. Sąd Powiatowy. nw 3460

L. cz. 5 K 328 PRZETARG PRZYMUSOWY. Nierucho-
mość położona w Rawiczu i w chwili uczynienia wzmian-
ki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rawicz-
miasto wykaz 352, obszar 0,09,63 ha, wartość użytkowa
2211 mk., na imię Wincentego Sliwińskiego, kupca w Ra-
wiczu, zostanie dnia 30 października 1930 r., o godz. 9.30
przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym
Sądzie, pokój nr. 9. Wzmiankę o przetargu zapisano w
księdze gruntowej dnia 4. 12. 1928 r. Rawicz, dnia 21-go
lipca 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 3461

Magistrat miasta Królewskiej Huty ogłasza KONKURS NA POSADY

w Miejskim Urzędzie Technicznym:
a) Elektrotechnika
Warunki:
1. Obywatelstwo polskie.
2. Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie
i piśmie.
3. Ukończenie conajmniej średniej szkoły technicznej.
4. Dłuższa praktyka w instalacji elektrycznej i przy licznikach.
b) Technika wodociągowej
Warunki:
Od 1. do 3. jak pod a)
4. Dłuższa praktyka w instalacji wodociągowej i central-
nego ogrzewania.
Wynagrodzenie zależnie od kwalifikacji i posiadanej
praktyki, według umowy.
Posada jest kontraktowa z tem, że ustalenie może na-
stąpić po służbie próbnej i po spełnieniu warunków statu-
tów urzędników miejskich przewidzianych.
Należące udokumentowane podania należy składać
do dnia 20. IX. r. b. w oddziale personalnym Magistratu
w Ratuszu. dw 1491

OGŁOSZENIE.

Do miejskiego gimnazjum typu klasyczno-koedukacyj-
nego w Kartuzach na Pomorzu poszukuje się
a) dyrektora,
b) 3 nauczycieli lub nauczycielki
(1 na stanowisko języka niemieckiego i polskiego, 1 do
filologii klasycznej i 1 do matematyki i fizyki), z pełne-
mi kwalifikacjami zawodowymi w myśl ustawy z dnia
26. IX. 1922 r. Dz. U. R. P. nr. 90 poz. 828.
Pobory płaci się według norm państwowych, ustalo-
nych ustawą z 9. X. 1923 plus 15% dodatku komunalnego.
Posady są do objęcia zaraz.
Zgłoszenia należy skierować do dnia 15 b. m. do tutej-
szego Magistratu.
Kartuzy, dnia 5 września 1930 r.
Magistrat
(—) Kubasik, Burmistrz.
dw 1492

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy Bank
Przemysłowców, Sp. Akc. w Poznaniu, wyznaczylismy w
porozumieniu z sędzią następujące terminy do sprawdze-
nia wierzytelności:

a) dla wierzycieli Centrali w Poznaniu w lokalu Ban-
ku Przemysłowców Sp. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek
nr. 73/74:
od litery A — H dnia 10. 9. 1930
" " I — L " 11. 9. 1930
" " M — R " 12. 9. 1930
" " S — Z " 13. 9. 1930
b) dla wierzycieli Oddziału Katowickiego oraz byłego
Oddziału Rybnickiego dnia 15. 9. 1930 r. w lokalu banku —
Katowice, ulica Pocztowa nr. 16.
Wszystkie terminy odbędą się w godz. 9—12-ej. Listy
wierzycieli będą od czwartego dnia po terminach spraw-
dzenia wyłożone w Sądzie Powiatowym w Poznaniu, po-
kój 25.
Osoby interesowane mogą zaskarżyć do Sądu Powia-
towego w Poznaniu w terminie 7-dniowym od dnia wyło-
żenia listy postanowienia Nadzorców Sądowych co do
wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na
listę. Pw 4851/2-36.145/6
Nadzorcy Sądowi Banku Przemysłowców Sp. Akc.
A. Thiel T. Szymt

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 8 b. m., o godz. 3 po poł. sprze-
dawać będę najwięcej dającym za gotówkę w firmie
„Express”, Małe Garbary 5 nw 3693
większą ilość jedwabiu.
Przetarg odbyć się nieodwołalnie.
Dawid, kom. sąd. Poznań, Śniadeckich 26.

L. cz. IV. K. 1/30/15. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nie-
ruchomość położona w Dąbkach pow. Wyrzysk i w chwili
uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze
gruntowej Dąbki dwór tom I wykaz liczba 1, na imię Kon-
stantego hr. Bnińskiego z Dobczyna, zostanie dnia 14. 11.
stopada 1930 r. o godz. 10 przed poł. w drodze egzekucji
wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, po-
kój nr. 8. Nieruchomość składa się z dóbr rycerskich Dąb-
ki i folwarku Ostrówek; — nieruchomość zabudowana,
Matrykula Art. 1, księga podatku budynkowego L. 1, 2, 3
i 6, obszar 1435,41,57 ha., czysty dochód jako podstawa po-
datku gruntowego 5212,82 tal., wartość użytkowa jako po-
datku budynkowego 2625 Mk. Wzmiankę o przetargu
zapisano w księdze gruntowej Dąbki tom I. K. 1.
dnia 5 lipca 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, któ-
rych prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie
były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi
zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem
do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby
wierzyciel im przeczyl. W razie niezastosowania się do po-
wyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najwyższej
oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale
ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzycieli i innych
prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać
na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokład-
ne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosz-
tach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia
swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żą-
da. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetar-
gowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu
postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania,
gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nie-
ruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Wyrzysk,
dnia 1 września 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 3464

Magistrat miasta Mysłowice ogłasza niniejszem
KONKURS.
na stanowisko klerowniczkę w charakterze higienistki
Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Wyma-
gane pełne kwalifikacje i dłuższa praktyka w stacjach.
Uposażenie w/g grupy XII wzgl. XI plac funkcjonarju-
szów państwowych, zależnie od ilości lat służby. Do tego
dochodzi dodatek 40% wojew. oraz wolny pokój umeblo-
wany, opał i światło.
Oferty z dołączeniem uwierz. odpisów świadectw oraz
zyciorysu i z fotografią należy nadesłać do Magistratu
miasta Mysłowice do dnia 15. IX. 1930 r. Górnoślązacki
mają pierwszeństwo.
Mysłowice, dnia 3 września 1930 r.
dw 1493 Magistrat (—) E. Caspari

L. cz. 1. K. 129. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieru-
chomość położona w Ujściu i w chwili uczynienia wzmian-
ki o przetargu zapisana w księdze wieczystej Ujście tom 16
1 karty nr. 696, na imię Andrzeja Bąkowskiego, ceglarka
z Ujścia, i jego we wspólności majątkowej z nim żyjącej
żony, Marii z domu Kaatz, zostanie celem zniesienia wspól-
ności spadkowej dnia 13 listopada 1930 r. o godz. 10 przed
poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie,
pokój nr. 1. Nieruchomość o powierzchni 0,02,40 ha. skła-
da się z podwórza i zabudowanej nieruchomości. Wartość
użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi
154 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze wie-
czystej dnia 27 kwietnia 1929 r. Chodzież, dnia 4-go
września 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 3462

Jedwabie i towary bławatne
pozostałe z licytacji wyprzedaje w dalszym ciągu na
Giełdzie Handlowej, ul. Stawna 13, przy ul. Wronieckiej
od 9 rano do 6 wieczorem.
Crepe de chine gładkie od 7.— zł. Crepe de chine w de-
sen od 13.— zł. Crepe Meteor od 15.— zł. Crepe Geor-
gette od 13.— zł. Japon od 6.— zł. Popeliny czyste we-
liane od 3,50 zł. Aksamity od 8.— zł. prócz tego Eulie-
na, Tyfty, Duchesse, Crepe Satin, Satyny i wiele in-
nych towarów bławatnych. Pw 4879-56,399
Resztki i towary łatwe za bezcen.
Władysław Wojciechowski
uprawn. licytator i taksator. Poznań, Stawna 13, tel. 28-08.

Wyprzedaje się na Giełdzie Handlowej, Stawna 13
przy ul. Wronieckiej z wolnej ręki codziennie od godz. 9
rano do 6 wieczorem pozostałości z licytacji, jak:
zegarki złote i srebrne damskie i męskie, lancuszek
złoty do zegarka, bransoletę złotą, papierońnice sre-
brne, pierścionki, obrączki, ubrania smokingowe, ubra-
nia frakowe, płaszcze męskie letnie i zimowe, futra
męskie, futro damskie nowe (małpy), obuwie, 4 pary
skrzypiec, mandolinę, harmonijkę, 2 aparaty detekt-
rowe ze słuchawkami, 2 pudełka z cyrkami, sztuczer,
film „Powszechna Wystawa Krajowa”, aparat do su-
szenia włosów, motor elektryczny do wentylatora, apa-
rat fotograficzny, odkurzacz „Ehomo” duży, 2 piecyk
gazowe, sortyment ciężarków, reflektor światła dzien-
ne, 2 akumulatory do samochodów 12-woltowe, płyty
do akumulatorów, klakson 6-woltowy, jadalnia jasno-
dębowa z zegarem, zegar stojący, stół z metalową
płytą, żardyniere, wazon kryształowy, 6 dywanów roz-
zmaitej wielkości, lampy elektryczne i gazowe, roz-
maite obrazy, samochód „501” i wiele innych przed-
miotów. Pw 4880-56,400
GIEŁDA HANDLOWA - LOMBARD, Stawna 13, tel. 28-08.

PRZETARG PRZYMUSOWY
W poniedziałek, dnia 8 września 1930 r., o godz. 10.30
przed poł., przy ul. Półwiejskiej 6, sprzedam publicznie
najwięcej dającym za gotówkę:
kanapę i 2 fotole (w skórze), dywan i biurko.
kom. sądowy. Poznań, ul. Poznańska 58-a. Tel. 75-24.
J. Barikowiak,

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, a 2735, d i 790
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze
słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

1 SPRZEDAŻE

Limuzynę
na 4 nowych oponach, 6 osobo-
wa potrzeb. trochę reparacji —
sprzedam za bezcen. Kurjer
zdw 87548

Motocykl
A. J. S. 350 cm jak nowy korzy-
stnie na sprzedaż. Ul. Dolina 16.
zdw 87547

2 piece
kafelowe biurowe tanio sprzedam.
W Królikiewicz, magazyn futer.
Podgórna 6. Pw 4806 36,77. 5 Maja 7.

**Jadalnie, syplalnie,
gabinet**
znacznie niżej cen składowych,
dogodnych warunkach spłaty.
Julian Weclawski, Fabryka me-
bli. Poznań (Miasteczko), ul. św.
Rocha 3. zdw 87551

Tanio
sprzedam nowy stół wysuwany.
Zgłoszenia Graczyk Kosińskiego
14. w podwórzu, parter.
zdw 87649

Wyżła
w 8-ym polu bardzo dobry ma-
teriał do sprzedam. Wulkanizator.
zdw 87507

Futra
Polecam karakany z całych skór,
od 1850 zł. Zrebec, Popielice,
Tchórze, Piżmowce Seale, Krety,
różnego rodzaju futra w najprze-
dniejszych jakościach oraz skóry
każdego rodzaju. Blamy od 150
zł. Wydry wirgińskie od 250.—
Wielki wybór, ceny niskie. Po-
znań, Fredry 1. Fajewski.
zdw 87549

Sprzedam
jednopiętrowa kamienice z ogro-
dem i wjazdem, w najładniejszej
dzielnicy m. Kościarna. Cena
według ugody. Spieszne zgłosze-
nia Kościarna, pl. Wolności 12. I.
Bydgoszcz, Śniadeckich 33. nar.
zdw 87687

**Kapelusze
damskie**
filcowe, aksamitne,
czapeczki żenuilkowe
nowości sezonowe —
sprzedaje najtaniej
Z. Borowicz, Poznań
ul. Wielka 8.
zdw 87482

Nowo
wybudowany dom mieszkalny.
komfortowo urządzony, z wjaz-
dem i stajnią przy wplacie 60 do
75 000 zł do sprzedania. Grundtke.
Bydgoszcz, Śniadeckich 33. nar.
Dworcowej. Pw 4838-63,590

Kasa
żelazna. Adres Kurjer zdw 87640

Skład
papieru korzystnie Adres Kurjer
zdw 87642

Rower
nowy damski i męski tanio sprze-
dam. Ul. Słowackiego 48 II. pra-
wo jw 4600-10

Parcele
Wielkiej Starolece od 1.250 kwa-
dratówych merów pomierzone
sprzedam. Dogodne spaty. Sowiń-
ski, Poznań, św. Marcin 22.
tel. 18-97. zdw 87417 18

Baczność Piekarniel
sprzedam z stratą, nowe maszy-
ny: dzielnarka prasa do bułek
zamiast 550 zł za 300, przesie-
waczka na podstawie zamiast
180 zł za 100, młynek do miel.
bułek zamiast 170 zł, za 95, mly-
nek do maku zamiast 140 zł, za
15. Zgłoszenia do Kurjera
zdw 87515

Rower
damski sprzedam. Słupska. Po-
cha 47. zdw 87255

Pianino
warszawskie prawie nowe z pia-
nola 1.900. Katakajaka 17 II.
front. zdw 86658

